

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Rozerwany tłum obsadził kopalnie rabując węgiel Masowe napady na sklepy żywnościowe

BERLIN, 21 XII. (PAT). Plądrowanie sklepów i demonstracje komunistyczne ponowiły się w ciągu ubiegłej doby zarówno w Berlinie, jak i na prowincji. Do sklepów z żywnością wkroczały grupy napastników, które, terroryzując sprzedawców przy pomocy rewolwerów, zabierały znaczne ilości towarów. Nie zdołano zatrzymać ani jednego sprawcy napadów.

W kilku dzielnicach Berlina, gdzie doszło do manifestacji komunistycznych, policjanci rozpędzili tłum, używając pałek gumowych.

Do szczególnie ostrych zaburzeń doszło w Koblencji, gdzie pomimo wzmocnionych patroli policyjnych, powybijano w wielu sklepach szyby wystawowe, a zamaskowani osobnicy z rewolwerami w rękach plądrowali sklepy. Policja dokonała kilku nastu aresztowań. Również w okolicznych miejscowościach, zamieszkałych przeważnie przez bezrobotnych, wydarzyły się napadki i rabunki sklepów żywnościowych.

„Jesteśmy głodni“

BERLIN, 21 XII. (PAT). — Komuniści wdarli się dzisiaj do magistratu i wśród okrzyków

„jesteśmy głodni“, domagali się niezwłocznego wypłacenia im zasiłków. Policja z bronią w ręku opróżniła biura magistratu.

W różnych dzielnicach miały się powtórzyć napady bezrobotnych na sklepy.

Do zagrożonych dzielnic skierowano

silne patrole policyjne, mające za obowiązek specjalne ochranianie sklepów.

Litwinów w Berlinie Osiągnięto już porozumienie

MOSKWA, 21 XII. (PAT). — O rozmowach berlińskich p. Litwinowa prasa tutejsza zamieszcza kilkunastu komunikat, różniący się w treści od komunikatu biura Wolffa, głoszącego o osiągnięciu porozumienia we wszystkich sprawach, gdyż komunikat sowietki mówi jedynie, że podczas spotkania poruszono bieżące kwestie polityczne.

Bezrobotni zajęli kopalnie

LIPSK, 21 XII. (PAT). Cała Saksonia stoi pod wrażeniem licznych demonstracji komunistów.

W Halle i Zittau tłum bezrobotnych opanował

dzisiaj tamtejsze kopalnie i samowolnie zaopatrzył się w węgiel. W Chemnitz kilkudziesięciu komunistów wśród okrzyków przeciwrządowych wtargnęło do biur magistrackich, gdzie steroryzowało burmistrza, którego uprowadzono z magi-

stratu i wraz z delegacją komunistyczną odprowadzono do starosty, aby w ten sposób wykonać świadczenia socjalne.

W Gota policja rozwiązała zebranie przywódców komunistycznych, a jednego z nich, posła do sejmiku turyńskiego, aresztowano.

Z innych centrów przemysłowych donoszą o licznych wypadkach plądrowania magazynów żywnościowych.

Szykany w Turyngji

LIPSK, 21 XII. (PAT). Narodowo - socjalistyczny rząd Turyngji, znany ze swych antysemitycznych wystąpień, stosuje wobec przebywających tu od dawna żydów polskich najróżniejsze administracyjno - policyjne kary, mające na celu — jak podkreślają niektóre pisma narodowo - socjalistyczne, — oczyszczenia Turyngji z niepożądanych chwastów wschodu

Kilku obywateli polskich wznawiających w Jenie od lat 40, otrzymało nakaz opuszczenia granic Rzeszy. Powodem — mało znaczące przewinienie paszportowe, popełnione przed kilku laty, notabene za władz policyjnych.

Konsul Polski wystąpił z interwencją u władz centralnych w Weimerze.

Zamachy na domy towarowe

Dalsze aresztowania hitlerowców austriackich

WIEN, 21, 12. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że przywódca wiedeńskich narodowych socjalistów, radca miejski Frauenfeld został wezwany do urzędu policyjnego, gdzie poddany został dłuższemu przesłuchaniu z powodu zajęć niedzielnich.

Frauenfeld oświadczył, że ani on ani jego stronnictwo nie było zamieszane w demonstracjach urzędowych w domu towarowym Gerngrossa. Prezydent policji zwrócił mu uwagę na to, iż policja zdecydowana jest ścigać z całą bezwzględnością próby powtórzenia się podobnych zamachów gazowych. Frauenfeld stwierdził, że zamach gazowy w domu towarowym Gerngrossa

dokonywany został przez prowokatorów.

W przeciwieństwie do tego twierdzenia ogłasza „Arbeiter Ztg.“ szczegóły dotyczące akcji narodowych socjalistów przeciwko domom towarowym, z czego wynika, że mimo zaprzeczenia Frauenfelda była to akcja oddawna przygotowana przez kierownictwo partii wiedeńskiej. Preparaty chemiczne sporządziła organizacja techniczna urzędująca w Domu Brunatnym. Do tej organizacji należą słuchacze wydziału chemicznego uniwersytetu wiedeńskiego. Jeśli zaś rewizja policyjna w Brunatnym Domu nie dała rezultatów, to dlatego, że telefon jej zakomunikowany został na

rodowym socjalistom przez niektórych funkcjonariuszy policyjnych.

WIEN, 21. 12. (PAT). Docho dzenie policyjne stwierdziło, że rurki szklane, użyte przy usiłowanym zamachu w domu towarowym Gerngrossa, zawierały roztwór kwasu bromowego, a przywieziono je z Niemiec, gdzie również dokonano szeregu zamachów na domy towarowe.

Wczoraj popołudniu policja aresztowała znowu sześciu narodowych socjalistów tak, że w areszcie przebywa obecnie 14 osób, zamieszanych w sprawę zamachu na dom towarowy Gerngrossa.

Bombiarze łódzcy w więzieniu

Energiczne śledztwo doprowadzić może do nowych rewelacji
Możliwość wielkiego procesu doraźnego w Łodzi

Wykrycie i aresztowanie głównego sprawcy zamachów bombowych na gmach urzędu wojewódzkiego i magistratu m. Łodzi, wywarło piorunujące wrażenie. Nietylko łodzianie, dla których zdemaskowanie Kuchcia i jego towarzyszy było prawdziwym ewenementem i niezwykłą rewelacją, ale i całe społeczeństwo polskie wykazało wielkie zainteresowanie, objawiające się najlepiej w postaci szalonych sprawozdań w prasie zamiejscowej.

W dniu wczorajszym aresztowani przestępcy byli przez władze śledcze. Zeznania aresztowanych rozjaśniają powoli mroki tajemnicy zamachów, lecz narazie szczegóły dalsze trzymać musimy w ścisłej tajemnicy ze względu na dobro śledztwa.

Jak się dowiadujemy, nasza wczorajsza wiadomość o tym, że Kuchcia i jego 18 aresztowanych towarzyszy staną przed sądem doraźnym, potwierdza się w całej rozciągłości. Kuchcia po powtórnym aresztowaniu w dniu 19 bm. przystąpił do przygotowania i wyreżyserowania obu zamachów, a to

zarówno jego i towarzyszy w zupełności predystynuje pod sąd doraźny. Procedura przewiduje w takim wypadku, że akt oskarżenia sporządzony być musi i doręczony oskarżonemu w ciągu 21 dni od chwili aresztowania. Ponieważ do dnia dzisiejszego upłynęło zaledwie kilka dni, prokuratura napewno zdąży wygotować akt oskarżenia i zamachowcy odpowiadać będą w trybie doraźnym. Jeżeli chodzi o towarzyszy Kuchcia, aresztowanych pod zarzutem współdziałania w przestępstwie, to o ile wina ich zostanie udowodniona, staną również przed sądem doraźnym.

Powyzszym formalnościom proceduralnym stanie się zadość oczywiście w wypadku, gdy śledztwo nie natrafi na jakieś specjalne przeszkody i niespodzianki. Narazie, jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, należy się spodziewać jeszcze całego szeregu rewelacji, związanych z zamachem i głównymi jego bohaterami.

Sensacyjnie również brzmią dalsze szczegóły kariery Kuchcia jako członka NPR, prawnicy i kartelu

Z. Z. P.

Jak się okazuje Kuchcia wycofał się z życia politycznego i ze sta nowiska prezesa kartelu na skutek wyraźnych dyrektyw swego stronnictwa. Mimo to usiłował wpływać na politykę kartelu, wtrącał się w jego pracę i zamierzenia, a ponadto starał się, by wykonywano jego zarządzenia i projekty. Na tem tle dochodziło do ciągłych scysji i tarć ukoronowanych w pamiętnej krwawej awanturze w lokalu kartelu przy ul. Gdańskiej 40.

Sprzeczka i awantura o podział funduszy przeznaczonych na obronę członka sekcji sezonowców kartelu, Rybarczyka, aresztowanego na zjeździe NPR, w Łodzi w sierpniu, znanego z procesu PPS-lewicy, spowodowała w kwintesen-cji rozłam. Kuchcia wykorzystując swe wpływy w NPR, zwołał tak zwany szerszy kartel, który ze swej strony rozwiązał zarząd z prezesem Tomesem na czele. W dniu 8 listopada wybrano ponownie zarząd i tym razem na jego czele stanął Walerjan Gust z NPR. Okazuje się więc, że bójka w lokalu kar-

telu odbyła się już w okresie sprawowania czynności przez nowy zarząd na zwykłym, odbywającym się co wtorek, posiedzeniu zarządu związku pracowników sezonowych.

Początkowe aresztowanie pozostawało w związku tylko ze strzelaniną, spowodowaną przez Kuchcia, a wywołaną wskutek jego aroganckiego i bezwzględного zachowania się wobec żony Rybarczyka, a dopiero później w toku niezwykle energicznego dochodzenia policyjnego przez skojarzenie pewnych faktów i okoliczności, zidentyfikowano osobę Kuchcia za sprawcą zamachu bombowego.

Przerywanie ciąży nie będzie karane na Łotwie

RYGA, 21. 12. (PAT). Parlament przyjął w trzecim czytaniu ustawę o niekaralności przerywania ciąży w razach, kiedy urodzenie się dziecka może się stać przyczyną ciężkich komplikacji majątkowych dla matki lub jej rodziny.

Polsko-niemiecki pakt nieagresji...?

W ostatnim numerze „Die Weltbühne” wystąpił z planem zawarcia paktu nieagresji między Niemcami a Polską znany pacyfista niemiecki Hellmut von Gerlach. Rozumowanie autora jest bardzo proste. Obecnie, skoro zawarte zostały pakt nieagresji między Sowiecami a Francją oraz między Sowiecami a Polską, traktat w Rapallo stracił dla Niemiec wszelką wartość i wszelkie znaczenie. Walter Rathenau, twórca traktatu z Rapallo, przysłużył się ogromnie Niemcom, gdyż w ówczesnym ich kompletnym odosobieniu — rok 1922 — przysporzył im wielkiego i silnego sojusznika. Analogiczny zresztą interes miała w Rapallo Rosja sowiecka. Ale potem przyszła polityka Stresemanna, która przez wprowadzenie Niemiec do ligi narodów, przez nawiazanie nici między Niemcami a Francją i Anglią, uczyniła zbytecznym ich ścisły alians z Sowiecami. W rezultacie oziębiły się również afekty miłosne sowieckie do Niemiec. Sowiety nawiązały kontakt z zachodnią Europą, kontakt, który doprowadził aż do sowiecko-francuskiego paktu nieagresji. Ale — powiada Gerlach pod adresem swoich wojowniczych ziemków — nieszczęście idzie w parze. Bo oto stanął obok francusko-sowieckiego paktu nieagresji jeszcze i polsko-sowiecki pakt nieagresji. W ten sposób poszły do diabła ostatnie atuty niemieckiej polityki rewanżowej... Gerlach stwierdza — posiadając, iż tę prostą prawdę zrozumieć musi teraz także już najprymitywniejszy bojówkarz hitlerowski, — że po zawarciu paktów nieagresji między Rosją a Francją i Polską, Niemcy nie mają militarne już nie do szukania na Wschodzie. Polska ma od swojej strony wschodniej zabezpieczoną granicę. Może się swobodnie bronić i wszystkie swoje siły — w razie potrzeby — skupić na swojej granicy zachodniej.

Cóż pozostaje Niemcom w tej sytuacji do zrobienia? Militarysta niemiecki odpowiedziałby: zbroić się! dozbierać się! Demokraci i pacyfista Gerlach odpowiada na to: uchowaj Bóg! toby zacieśniło jeszcze bardziej międzynarodową obroż, jaką okala Niemcy. Gerlach radzi Niemcom — przystąpić do zawarcia paktu nieagresji z Polską.

Autor zaznacza, że pod względem polityki wewnętrznej można Pilsudskiemu wiele zarzucić. W dziedzinie atoli polityki zagranicznej postępował Pilsudski wobec Niemiec zawsze w największym perzadku, chociaż z powodu bezpodstawnego internowania go w Magdeburgu w latach 1915 — 1918 mógł czuć do Niemiec słuszną urazę. W żadnej ze swoich mów nie wypowiedział przeciw Niemcom żadnego agresywnego zwrotu.

Zawarł z nami — pisze dalej Gerlach — traktat handlowy,

W JASKINI LWA

Wystawa z okazji 10-lecia faszyzmu

RZYM, w grudniu.

Na wystawie, urządzonej z okazji dziesięciolecia faszyzmu przy Via Nazionale w Rzymie, mężczyźni obowiązani są zdejmować kapelusze. Czy to ma być uszanowanie dla historii, którą tam pokazują, czy nabożeństwo względem jej czynników, podlegających prawu śmiertelności? Dokumenty, dokumenty, dokumenty. Kubistyczne architektury na „kulisach”, noszących napisy. Wiele z tego jest rzeczywiście zręcznie zrobione i wywiera wrażenie; niejedno, zwłaszcza w przejściach z jednej epoki do drugiej, rozwiane. I ciągle znowu dokumenty, wycinki z gazet, fotografie, manuskrypty, narzędzia wojny światowej i domowej. — Zwyciężone i zwycięskie chorągwie i flagi, broń, jak w czasach, kiedy z każdego gwoźdźca robiono instrument mordercy, maczugi i pałki. Dokumenty od 1914 — 1932 r.

Duchowym i architektonicznym ośrodkiem jest Mussolini. Jemu poświęcona jest wielka sala honorowa, która niezaprzeczenie jest artystycznym pu-

ktem kulminacyjnym całości. Tutaj, w wyraźnym odróżnieniu od innych ubikacji, przekonanie architektów nie musiało walczyć z żadnymi ograniczeniami psychicznymi. Również i tutaj, ale skromniej i mniej natrętnie, dokumenty. Małe i duże, treści i oprawa. Podniecony widz uspakaja się. Tu jest Mussolini i tylko Mussolini. — Człowiek i mąż stanu.

Również i obcy może się tutaj wiele nauczyć, nie będąc zmuszonym wszystkiego pojąć. W sali honorowej Mussoliniego stoi pod pięknie sklepioną kopułą mała, prawie czworokątna skrzynia; w wielkiej sali mała pokój, jak w wielkim kościele w Asyżu pod wspaniałym złotem sklepieniem mała kapliczka, w której Franciszek z Asyżu stał się świętym. Oto gabinec Mussoliniego, gdzie redagował swoją gazetę, „Popolo d'Italia”. Za'osnie mały pokój, zaledwie dwa i pół na trzy metry, zbladła tapeta z papieru, biurko, dwie półki z książkami, dwa stoły i mała piec do opału drzewem, którego rura biegnie ukośnie wzdłuż sufitu i przeciągnięta jest przez okno.

Na jednej z półek tani serwis do kawy z dwiema filiżankami. Czyż tak nie mieszka dziesięćdziesiąt proc. wszystkich włochoów? To z jednej strony. Z drugiej strony jednak granaty ręczne, rewolwer bębnowy, położony blisko pod ręką, a na tylnej ścianie, za plecami piszącego, czarne sukno z trupią głową, trzymająca w zębach sztylę. Kilka kroków dalej w przeciwnym kierunku do „sacratio” t. j. do „świętego przybytku”, poświęconego pamięci poległych, z boku, w zagłębieniu ściany umieszczony jest pod szkłem drugi pokój, w którym Mussolini pracował po wojnie i już przewrotniejszy, większy, bardziej ozdobiony, ale ciągle jeszcze ograniczony i fani. I tutaj rekwiizyty: hełm stalowy z widocznymi wgłębieniami od pocisków, maska do szermierki, kule na których Mussolini musiał wspierać się na skutek rany odniesionej przez przedwczesną eksplozję granatu, termofor z gumy, i serwis do kawy jeszcze ciągle tani. Z tego okresu, kiedy cel nie został jeszcze osiągnięty, nie widać żadnej „brązowej koszuli”, żadnego ośmiocylindrowego sa-

mochodu, żadnego samolotu prywatnego. Oto gwałtowna różnica.

I jeszcze jedna różnica: w „świętym przybytku” wzniesiony jest ogromny krzyż, nie dla jednego stronnictwa, ale dla nieśmiertelnej ojczyzny. W ciemnej sali wyrasta metalowy krzyż pośród sześciokrotnego szeregu świecących trzech rzędów, powtarzających bezustannie słowo: „Presente”, którym żołnierze przy zbiorce odpowiadają; owo „jestem”, w dosłownym tłumaczeniu „obecny”. Obecny dla nieśmiertelnej ojczyzny, nie dla jednego stronnictwa przeciw drugiemu. Zapewne i to przechodziło dobierno etapy i nad tem krew popłynęła nie tylko ze strony, którą tutaj pokazują. — Czy o wszystko tylko zręcznie? Nie, więcej. Bo zadawało się ma'eni, zanim osiągnęło więcej. Faszyzm nigdy nie byłby wyrosł w państwo, gdyby, jak to dzieje się w innych krajach, u tych, którzy chcą go naśladować, mógł być spocząć w brązowych lub innokolorowych pałacach.

M. P.

Żyjemy poza rzeczywistością tak jak Sowiety próbują tworzyć życie poza możliwościami ludzkimi

Prof. T. Zieliński jest jednym z trzech Polaków, których zaprosiła do Rzymu fundacja im. Volty i włoska Academia Reale na międzynarodowy kongres humanistyczny w listopadzie b. r. W Rzymie, w uroczej Farnesinie, rafae'owskiej willi fundacja Volty raz gości europejskich przyrodników i matematyków, raz historyków, filozofów i polityków. Rok bieżący — to rok humanistów, a temat tego humanistycznego colloquium sformułowany krótko: „Europa”. Dyskutowali więc o Europie: znakomity psycholog niemiecki prof. Weber, węgierski polityk Apponyi, jego rumuński przeciwnik N. Jorga, francuski demokrat Gaxotte, faszysta — wloch Scialoja. Na 14 posiedzeniach zastawiano się, czy Europa jest jednością kulturalną, czy może stać

się jednocześnie gospodarczą i polityczną. 50 niezonych dyskutowało o kryzysie Europy w jego wszelkich odmianach, a nastroje tych rozmów kondensuje tytuł referatu Michelsa: „Trudności i nadzieje”.

Prof. Zieliński powrócił już ze swej włoskiej podróży.

— Tak, byłem — mówi zaproszony na zjazd wraz z Paderewskim i Gryzbowskim, posłem R. P. w Pradze. Nie przyjechał Paderewski, więc pozostały dwa polskie referaty. Zwróciły one uwagę gości tem, że były wypowiedziane po włosku. Do obrad dopuszczono 5 języków,

widziałem miłe zdziwienie gospodarzy.

— Referatów było zapewne dużo i chyba oprócz tematów ściśle specjalnych i historycznych znalazły się i aktualne?

— Były i aktualne, ale, widzi pan, nie jestem ja człowiekiem aktualnym. Wydarzenia przepływają coraz to inne nazwiska, inna wiado domosć obiega ziemię. Stoję daleko od aktualności, nie staram się tych nazwisk i tych wieści zapamiętać. Żyję jakby w syntezie czasu.

Panu napewno idzie o tezy zjazdu, o myśli referatów, oto, co na-

zywamy kryzysem. Oczywiście mówiono o tem dużo i właściwie większość z temi pytaniami przyjechała na zjazd, z jakimi pan do mnie przyszedł. Oto gruby tom referatów, w nich znajdzie pan odpowiedź.

Oto najważniejsza. Piotr Sessa mówi o Sowieciech, powiada, że jeśli Sowiety próbują tworzyć życie po za możliwościami ludzkimi, to my, we właściwej Europie uparcie żyjemy poza rzeczywistością. Nie chcemy się przystosować do nowych warunków, jakie stworzył postęp techniki, nie chcemy sformułować nowej ekonomii, nie zbudować nowego ustroju. Biję z tego pragnienie przemiany.

Radykalnie wyraża to francuz Gaxotte: wszystko przyjąć, lub wszystko odrzucić. Myślimy o usunięciu ob'awów chorobliwych, a wzdramamy się przed wyrwaniem z korzeniami samej choroby. Odrodzenie Europy większość uczonych widzi w odrodzeniu świadomości europejskiej. Obudzenie jej i obudzenie europejskiego sumienia — to warunek czynnej solidności Europy, warunek Europy zorganizowanej.

Wierzy w nią anglik G. Reynolds, wskazując na narody, jako czynnik konstruktywny. Narody muszą mieć suwerenność, dlatego też według Ryenoldsa mrzonką są St. Zjednoczone Europy, ale możliwość i koniecznością praca nad europejskim zjednoczeniem kulturalnym i gospodarczym.

Streszczenie dyskusji zawiera się poniekąd w konkluzji Pawła Orano, który analizował „niepokój europejski”: „Nie spodziewaliśmy się bliskich i pełnych rozwiązań, ale także niema przyczyn rozmocy”.

Padła pytanie o Mussoliniego. — Mussolini? O, niewiele panu powiem. Pamiętam, że siedział na bankiecie między piękniemi paniami. Otwierał także zjazd, i tyle. — szczęśliwym jestem, że już porzuciłem do swych wykładów i do pracy nad religjami starożytności.

Nie warto piec ciast w domu

od tego jest cukiernia

Ziemiańska, Piotrkowska 76, tel. zamówień 211-11

którego niestety Niemcy nie ratyfikowały. Ostatnio rozwiązał Obóz Wielkiej Polski, aby ukrócić jego antyniemiecką propagandę. Pilsudski byłby z pewnością gotów do zawarcia paktu nieagresji jako podstawy przedewszystkiem do poprawy polsko-niemieckich stosunków handlowych. Niemcy powinni podjąć inicjatywę. Ale do tego trzeba — kończy Gerlach — odwagi cywilnej.

Podobnie przemawia znany pacyfista niemiecki prof. F. W. Foerster, który ostatnio wygłosił w Paryżu odczyt o traktacie wersalskim. Uważa on, że sprawa korytarza pomorskiego, która tyle szkody przynosi porozumieniu obu narodów, powinna być szybko rozwiązana.

Niema innego rozwiązania, jak rzucenie pomostu poprzec granice i uczynienie granic

tych niewidzialnymi przez jak-najściślejszą współpracę między oboma narodami — mówi prof. Foerster.

To samo dotyczy również Górnego Śląska. Nie da się zaprzeczyć, że rozdziarcie obszaru gospodarczego musiało wywołać przesilenie gospodarcze. — Rozdziarcie było nieuniknione, ponieważ Niemcy zawarły pokój na zasadzie samookreślenia narodów i że wobec tego uznają prawo człowieka za ważniejsze, niż prawo węglowe. Dałoby się uniknąć przesilenia gospodarczego, gdyby Niemcy zrozumiały, że rozerwane części dadzą się złączyć przez współpracę gospodarczą.

Tymczasem Niemcy nacjonalistycznie judziły planowo przeciw sobie obydwaj narody, propagując bojkot i wojnę gospodarczą. Gniew i uprzedzenie

sprawiły, że odpowiedzialne czynniki niemieckie nie uprzytomniły sobie całego znaczenia realnego nowopowstałej Polski.

Zupełne pojednanie się Niemiec z Polską stworzyłoby dla Rzeszy i całego Wschodu nadzwyczajne perspektywy gospodarcze. Ponowny rozkwit wielkiego narodu po tamtej stronie Wisły byłby dla Niemiec potężną ochroną wobec Azji.

Jak widzimy, są w Niemczech, jak również i u nas ludzie pragnący porozumienia Polski z Niemcami. Zmianiem tych ludzi jest rozszerzanie ich idei i zjednywanie dla nich coraz większych kół obu społeczeństw. A wówczas problem, o wizji granic, który grozi nieustannie wybuchem nowej pożogi wojennej, przestanie być niebezpieczny.



PIOTRKOWSKA 100
Na Święta Bożego Narodzenia
STRUCLE
 z masą migdałową
 „ pistacjową
MAKOWCE
BABY firmowe i podolskie
PIERNIKI własnego wyrobu
 Telefon dla zamówień 111-92.

Min. Starzyński
 odszedł do B. G. K.
 Warsz. koresp. „Głosu Poranne-
 go” telefonuje:

Wczorajszy komunikat urzędowy o urlopie wicemin. Starzyńskiego dziś nabrał już innego nieco znaczenia, ponieważ odbyło się uroczyste pożegnanie p. Starzyńskiego z min. skarbu. Jak się dowiadujemy, te działa ministerstwa, którym zawiadywał p. Starzyński przechodzą obecnie pod kierownictwo bezpośrednie min. Zawadzkiego.

Min. Szembek
 w Rumunji
 BUKARESZA, 21 XII. Podsekretarz stanu Szembek, b. poseł w Bukareszcie, złożył królowi listy odwoławcze, a następnie odbył dłuższą rozmowę z prezesem rady ministrów p. Maniu.

MOSKWA, 21 XII. (PAT). — Korespondent berliński „Izwestija” podaje komentarze niemieckie o wizycie p. wiceministra Szembeka w Bukareszcie, zapowiadając ustąpienie ministra Titulescu i donosząc o pażywym stosunku premiera Maniu do sprawy paktu z Sowiekami.

Zgon
Karola Stryjeńskiego
 Z Krakowa donoszą:
 Zmarł tu po ciężkiej, kilkutygodniowej chorobie mózgu Karol Stryjeński, znany i ceniony architekt, ostatnio profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, długoletni dyrektor szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, autor licznych planów regulacyjnych Zakopanego, twórcą nowej skoczni narciarskiej w Zakopanem.
 Ostatniem dziełem s. p. Karola Stryjeńskiego było stworzenie Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie. Aż do chwili choroby Karol Stryjeński zajmował się gorąco sprawami I. P. S.
 Przed paroma tygodniami nawet dził go atak paraliżu. Gdy minął, Stryjeński udał się do rodzinnego Krakowa, ale tu atak się powtórzył. Tym razem był śmiertelny.
 S. p. Karol Stryjeński pozostawił troje dzieci.

Besjalski napad

na żydów przechodzących ul. Zawadzką

Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem przy zbiegu ulic Zachodniej i Zawadzkiej trzech podchmielonych osobników dokonało napadu na przechodzących ulicą żydów.

Napastnicy zadali laskami kilku przechodniom szereg dotkliwych ciosów, raniąc swe ofiary. Szczególnie ucierpiał wskutek napadu Mojżesz Lipiński, zamieszkały przy ul. 6-go

Wysiłki obrońców ukraińskich

w obronie zamachowców przed karą śmierci

LWÓW, 21 XII. Dziejsza rozprawa przeciw uczestnikom napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim rozpoczęła się o 9 godzinie, o 10 rozpoczęła się o 10 godzinie, o 11 rozpoczęła się o 11 godzinie, o 12 rozpoczęła się o 12 godzinie, o 13 rozpoczęła się o 13 godzinie, o 14 rozpoczęła się o 14 godzinie, o 15 rozpoczęła się o 15 godzinie, o 16 rozpoczęła się o 16 godzinie, o 17 rozpoczęła się o 17 godzinie, o 18 rozpoczęła się o 18 godzinie, o 19 rozpoczęła się o 19 godzinie, o 20 rozpoczęła się o 20 godzinie, o 21 rozpoczęła się o 21 godzinie, o 22 rozpoczęła się o 22 godzinie, o 23 rozpoczęła się o 23 godzinie, o 24 rozpoczęła się o 24 godzinie, o 25 rozpoczęła się o 25 godzinie, o 26 rozpoczęła się o 26 godzinie, o 27 rozpoczęła się o 27 godzinie, o 28 rozpoczęła się o 28 godzinie, o 29 rozpoczęła się o 29 godzinie, o 30 rozpoczęła się o 30 godzinie, o 31 rozpoczęła się o 31 godzinie, o 32 rozpoczęła się o 32 godzinie, o 33 rozpoczęła się o 33 godzinie, o 34 rozpoczęła się o 34 godzinie, o 35 rozpoczęła się o 35 godzinie, o 36 rozpoczęła się o 36 godzinie, o 37 rozpoczęła się o 37 godzinie, o 38 rozpoczęła się o 38 godzinie, o 39 rozpoczęła się o 39 godzinie, o 40 rozpoczęła się o 40 godzinie, o 41 rozpoczęła się o 41 godzinie, o 42 rozpoczęła się o 42 godzinie, o 43 rozpoczęła się o 43 godzinie, o 44 rozpoczęła się o 44 godzinie, o 45 rozpoczęła się o 45 godzinie, o 46 rozpoczęła się o 46 godzinie, o 47 rozpoczęła się o 47 godzinie, o 48 rozpoczęła się o 48 godzinie, o 49 rozpoczęła się o 49 godzinie, o 50 rozpoczęła się o 50 godzinie, o 51 rozpoczęła się o 51 godzinie, o 52 rozpoczęła się o 52 godzinie, o 53 rozpoczęła się o 53 godzinie, o 54 rozpoczęła się o 54 godzinie, o 55 rozpoczęła się o 55 godzinie, o 56 rozpoczęła się o 56 godzinie, o 57 rozpoczęła się o 57 godzinie, o 58 rozpoczęła się o 58 godzinie, o 59 rozpoczęła się o 59 godzinie, o 60 rozpoczęła się o 60 godzinie, o 61 rozpoczęła się o 61 godzinie, o 62 rozpoczęła się o 62 godzinie, o 63 rozpoczęła się o 63 godzinie, o 64 rozpoczęła się o 64 godzinie, o 65 rozpoczęła się o 65 godzinie, o 66 rozpoczęła się o 66 godzinie, o 67 rozpoczęła się o 67 godzinie, o 68 rozpoczęła się o 68 godzinie, o 69 rozpoczęła się o 69 godzinie, o 70 rozpoczęła się o 70 godzinie, o 71 rozpoczęła się o 71 godzinie, o 72 rozpoczęła się o 72 godzinie, o 73 rozpoczęła się o 73 godzinie, o 74 rozpoczęła się o 74 godzinie, o 75 rozpoczęła się o 75 godzinie, o 76 rozpoczęła się o 76 godzinie, o 77 rozpoczęła się o 77 godzinie, o 78 rozpoczęła się o 78 godzinie, o 79 rozpoczęła się o 79 godzinie, o 80 rozpoczęła się o 80 godzinie, o 81 rozpoczęła się o 81 godzinie, o 82 rozpoczęła się o 82 godzinie, o 83 rozpoczęła się o 83 godzinie, o 84 rozpoczęła się o 84 godzinie, o 85 rozpoczęła się o 85 godzinie, o 86 rozpoczęła się o 86 godzinie, o 87 rozpoczęła się o 87 godzinie, o 88 rozpoczęła się o 88 godzinie, o 89 rozpoczęła się o 89 godzinie, o 90 rozpoczęła się o 90 godzinie, o 91 rozpoczęła się o 91 godzinie, o 92 rozpoczęła się o 92 godzinie, o 93 rozpoczęła się o 93 godzinie, o 94 rozpoczęła się o 94 godzinie, o 95 rozpoczęła się o 95 godzinie, o 96 rozpoczęła się o 96 godzinie, o 97 rozpoczęła się o 97 godzinie, o 98 rozpoczęła się o 98 godzinie, o 99 rozpoczęła się o 99 godzinie, o 100 rozpoczęła się o 100 godzinie.

Obrona Bilasa
 — Wysoki i najwyższy sędziowie — zaczyna obrońca. — Sąd ten będzie miał swoje miejsce w historii. Zadanie jego jest inne, niż sądu przysięgłych, bowiem do ławy przysięgłych można apelować, wywołując w sercach sędziów litość.

Inaczej dzieje się w stosunku do sędziów fachowych. Oni ferują wyrok na podstawie ustawy i rozumu. Sąd fachowy ma pozatem tę zaletę, że kieruje się obiektywizmem i bezstronnością. Dlatego

będę mówił rzeczowo. Obrońca oskarżonego Bilasa zajmuje się przede wszystkim kwestją winy swego klienta w zabiciu starszego przodownika Kojata. Twierdzi, że Bilas nie jest sprawcą, i nie może dać wiary obciążającym zeznaniom posterunkowego Slugockiego,

albowiem strzały nastąpiły w nocy, a pozatem innego zdania, aniżeli post. Slugocki, jest świadek Koller.

Obrońca podkreśla wreszcie, że oskarżony Danylyszyn podczas sprawdzania tej okoliczności wstał, oświadczając, że to on strzelał do Kojata i Slugockiego, a nie Bilas.

Następnie obrońca przechodzi do uczestnictwa Bilasa w napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Napad w Gródku

— Nie można zapominać, że Bilas dostaje taki rozkaz, który musiał w obawie przed konsekwencjami wykonać. Z faktu jednak, że

Bilas należał do grupy, której polecono zabrać pieniądze

z poczty, wynika, że był on najmniej ważnym uczestnikiem i najmniej zdolnym do popełnienia aktu terrorystycznego. Tymczasem p. prokurator podejrzewa go również o uczestnictwo w napadzie na pocztę w Truskawcu.

Pozatem fakt, że Bilasowi i Danylyszynowi powierzono za branie z poczty pieniądze wskazuje, że są oni ludźmi uczciwymi, wiadomo bowiem, że w organizacji takiej, jaka jest UON., nie istniały rachunki i rozliczenia;

musieli zatem obaj być ludźmi godnymi zaufania, skoro organizacja powierzyła im zabraną gotówkę.

Nie byli oni więc zdolni do nieuczciwych spraw.

Oskarżony Bilas nie miał na wet w czasie napadu broni w ręce. Rewolwer swój trzymał w kieszeni, gdyż

ręce miał mieć wolne dla zagarnięcia pieniędzy

ze stołu i kasy pocztowej. W ten sposób rola Bilasa w napadzie zmalała do minimum.

Należy wziąć pod uwagę jeszcze inne okoliczności łagodzące w stosunku do Bilasa. Działał on pod wpływem obcej woli,

pod wpływem rozkazu, był człowiekiem mało inteligentnym i t. d.

Obrońca przechodzi do ogólniejszych spraw.

— Proszę wysoki sąd o zrozumienie tych chłopców i ich czynów — woła obrońca. — Proszę wziąć

generalną tych ludzi i zobaczyć, że oni są młodzi, że wyrosli w czasach, gdy zdawało się im, że Ukraina wstaje na przyjęcie wiosny.

Sprężyna akcji

Do tych chłopców przyszedł Motyka, inteligentny, chodzący do szkoły, której wrota były dla nich zamknięte.

Z tego tytułu musiał wziąć górę nad Danylyszynem i Bilasem.

Motyka, to chłopak niesłychanie inteligentny, a zarazem chłopak cyniczny, pozbawiony zupełnie walorów moralnych.

Bandyci zawiśli na szubienicy

RYBNIK, 21, 12. (PAT). Wobec nieskorzystania przez prezydenta Rzplitej z łaski, w stosunku do skazanych na śmierć przez powieszenie za napad i rabunek, Emila Adamczyka i Jana Kubła, wyrok został wykonany w dniu dzisiejszym na podwórzu więziennym w Rybniku.

Strajkujący robotnicy

opuszcili mury fabryczne „Zawiercia”

KATOWICE, 21, 12. (PAT). — Strajk włoski w fabryce towarzystwa akcyjnego „Zawiercie” został w dniu dzisiejszym zakończony. Robotnicy, po konferencjach między przedstawicielami związków i

dyrekcji fabryki, opuścili warsztaty. Załogę zarobki zostały robotnikom wypłacone.

Istnieje możliwość uruchomienia zakładów w styczniu albo w lutym roku przyszłego.

Literat Wierzbowski

otrzymał nagrodę im. Elizy Orzeszkowej

WARSZAWA, 21, 12. (PAT). — Dzisiaj na posiedzeniu sądu konkursowego pod przewodnictwem Ossendowskiego, nagrodę literacką imienia Elizy Orzeszkowej, liczącą 1,500 złotych, przyznano Maciejowi Wierzbowskiemu, za całokształt pracy literackiej, a specjalnie za obronę kresów zachodnich.

Nagroda konkursowa Elizy Orzeszkowej wypłacana jest z procentów od funduszu narodowego zebranego po zgonie autorki „Nad Niemnem”, co dwa lata.

Dotychczas laureatami tej nagrody byli: Bartkiewicz, Sieroszewski, Leopold Staff. Ostatnio zaś s. p. Julian Eysmond.

Dunikowski przed sądem

stanie dziś oskarżony o oszustwo

PARYŻ, 21, 12. (PAT). Przed jedenastą izbą karną w Paryżu rozprawywinę będzie od jutra proces Dunikowskiego.

Dunikowski przebywa w areszcie od 9 grudnia 1931 roku na skutek oskarżenia francuskich zakładów laboratorium elektryczno-chemicznego oraz instytucji „Fenindus” o sprzeniewierzenie.

przemówieniu usiłuje amotywować swój pogląd, iż sprawa Danylyszyna, który podczas całej rozprawy zachowywał milczenie, nie w'na być rozpatrywana przez sąd doraźny. Wywody dr. Szuchywicza uzupełnia drugi obrońca Danylyszyna Pankowski, który prosi trybunał o łagodny wymiar kary.

Z kolei przemawia obrońca Żurakowski, dr. Hankiewicz, który uważa, że Żurakowski został w sprawie wmiieszany przypadkowo i jedyną jego winą, według obrony, jest to, iż na polecenie komendanta bojówki czyścił rewolwer i należał do U. O. N.

Na tem przewodniczący rozprawę przerwał do dziś, do godziny 9-ej rano.

Dziś przemawiać będzie jeszcze jeden i ostatni obrońca — dr. Głuszkiewicz, obrońca Kosaka, nocnym zapadnie wyrok

Ameryka

przestaje być „suchą”

NOWY JORK, 21, 12. (Tel. wł.) Dziś kongres St. Zjednoczonych uchwalił znaczną większością głosów dopuścić do sprzedaży piwa o mocy 3,2 proc.

Projekt idzie do senatu, prawdo podobnie i tam będzie uchwalony, ale prez. Hoover założy veto a wówczas nie zna'ą się dwie trzecie dla obalenia tego veto.

50.000 robotników polskich

wydalonych będzie z Francji

Przedstawiciel francuskiego ministerstwa pracy oświadczył w ostatnich dniach delegacji organizacji robotniczych, że w ciągu obecnej zimy około 50 tysięcy robotników polskich będzie musiało opuścić Francję, skutkiem zarządzeń, ograniczających pracę cudzoziemców.

Koszta powrotu tych robotników do Polski pokrywane będą ze specjalnego funduszu francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, przeznaczanego dla odsyłania do granicy wydalonych robotników. Robotnicy polscy, którzy wydaleniu zostaną z Francji, otrzymają w odpowiednich urzędach bilety kolejowe do Zbasznia.

Wzrost bezrobocia

WARSZAWA, 21, 12. (PAT). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na 17 b. m. w Państwowych urzędach pośrednictwa pracy na terenie całego państwa wynosiła 198,272 osoby, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 10,595 osób.

Dunikowski przed sądem

stanie dziś oskarżony o oszustwo

PARYŻ, 21, 12. (PAT). Przed jedenastą izbą karną w Paryżu rozprawywinę będzie od jutra proces Dunikowskiego.

Dunikowski przebywa w areszcie od 9 grudnia 1931 roku na skutek oskarżenia francuskich zakładów laboratorium elektryczno-chemicznego oraz instytucji „Fenindus” o sprzeniewierzenie.

Stalin rezygnuje z władzy

Następcą jego ma być popularny w Moskwie, Kirow

W moskiewskich kołach rządowych w ostatnich dniach uporczywie kursuje pogłoska o dymisji czerwonego dyktatora Stalina, która — według tych wiadomości — ogłoszona będzie z początkiem stycznia. Twierdzą, że nieunikniona ta zmiana właściwie została zdecydowana jeszcze z początkiem jesieni, ze względu jednak na fatalne wrażenie, jakie dymisja ta wywarłaby zagranicą, a w szczególności, licząc się z obawą wywołania rozkładu w szeregach zagranicznych organizacji komunistycznych postanowiono połączyć odejście Stalina z faktem radykalnych zmian programowych, które na stąpią podczas styczniowej sesji wszechzwiązkowego „Weika“.

Chodzi o to, że na obradach „Weika“ zostanie rozważany i zdecydowany przewrót w dziedzinie t. zw. kołchoznej polityki, lub — jak te zmiany określają w Moskwie — „generalne ustąpienie od dotychczasowej generalnej linii“. Polegać ta ostatnia linja jest całkowicie dziełem Stalina, przeto po zaaranżowaniu nowych zasad polityki rolniczej, odejście Stalina okaże się w tych warunkach naturalnym następstwem nowego kursu.

Stalin obejmie kierownictwo III międzynarodówki, której działalność znowu zostanie wzmożona w kierunku wywołania rewolucji światowej i ze środkowania „obrony interesów światowego proletariatu“ w moskiewskiej organizacji.

Następcą Stalina na stanowisku generalnego sekretarza partii komunistycznej będzie wybrany członek „Weika“ Kirow, którego w kołach komunistycznych uważają za działacza, zdolnego wyprowadzić ustrój sowiecki bez szczególnych wstrząsów wewnętrznych z obecnej ciężkiej sytuacji. Kirow jest obecnie najbardziej popularnym wśród przywódców kremlińskich.



Masowe aresztowania w Rosji

Wykryto nowy spisek na życie Stalina

BERLIN, 21, 12. (PAT). Wycho-
dzący w Berlinie biuletyn opozycji
trockistów donosi, że na rozkaz Sta-
lina aresztowany został w Moskwie

komisarz żywienia Eismont, kie-
rownik komunikacji autobusowej
Tomaszew i b. komisarz rolnictwa
Smirnow.

Nadto aresztowano wielu wy-
bitnych działaczy sowieckich.

Aresztowania nastąpiły w zwią-
zku z zarzutem organizowania przez
wymienionych spisku na życie Sta-
lina.

Ponadto wykryć miano jakoby
drugą grupę, spiskującą na życie
Stalina, pozostającą pod kierowni-
ctwem Niemcowa i Ginsburga.

Represje dotknęły wielu przy-
wódców komunizmu. M. in. były
ambasador sowiecki w Berlinie, za-
stał zesłany do Milusanska, nad
Jenisejem, b. kierownik politbiura,
Sten, zesłany został do Akmolińska
b. przewodniczący 3 międzynaro-
dówki został zesłany do jednej z
kaukaskich miejscowości, a sekre-
taryz moskiewskich organizacji, Rju-
tin, osadzony został w więzieniu
w Czelabińsku.

Sowiety szukają pieniędzy

Klejnoty koronne ostatniego cara w lawione
na sprzedaż

BERLIN, 21, 12. — W znanym
domu komisowym Grauego wysta-
wiono na dobrowolną licytację klej-
noty koronne ostatniego cara. Klej-
noty te, których wartość oceniano
na przeszło 1 milion złotych, do
niedawna przechowywane były w
stalowym sklepieniu moskiewskiego
banku państwowego. Sowietaom o-
becnie potrzeba pieniędzy na zapła-
cenie pewnych rachunków. Cała o-
peracja otoczona jest tajemnicą,
aby zabezpieczyć się przed unie-
żliwieniem sprzedaży przez żyją-
cych krewnych cara względnie za-
jęciem sumy, uzyskanej z licyta-
cji.

Wśród klejnotów znajduje się m.
in. szczerzo-złota lornetka, glob z
kryształu na złotym trójnogu, za-
opatrzony w kompas (podarowany
carewiczowi dla zachęcenia go do
nauki geografji), karykaturystyczna
figurka królowej Wiktorji z ne-
frytu i zielona tabakierka z onyxu
z portretem b. cesarza Wilhelma,

obsadzona diamentami. Tabakierkę
tę ofiarował ostatniemu carowi Ro-
sji b. cesarz niemiecki. Nadto
wśród klejnotów, wystawionych na
licytację, jest kilka złotych taba-
kierek francuskiego i szwajcarskie
go pochodzenia z 18 i 19 stulecia,
naszyjników, kołczyków, bransole-
tek i pierścieni. Część klejnotów
była już w posiadaniu carycy Ka-
tarzyny.

Andorra grozi Francji

Nowy konflikt międzynarodowy

Na horyzoncie politycznym Euro-
py ukazała się wielka, czarna
chmura: konflikt republiki Andor-
ry z republiką francuską! Republi-
ka Andorra (7,200 mieszkańców)
wystosowała krótkoterminowe ul-
timatum do prezydenta republiki
francuskiej, żądając natychmiasto-
wego odwołania do Francji obywa-
tela francuskiego, Jean Carbonne-
illa, który „przez swoją podejrz-
ną działalność i złą politykę się
niepokój w Andorze, powodując za-
burzenia i zagrażając niepodleg-
łości kraju“.

Jean Carbonneill jest nieładą po-
ważną osobistością. Z zawodu zan-
darm, Carbonneill został przysła-
ny do Andorry z Paryża na próbę rzą-
du republiki andorskiej, jako in-
struktor w celu wywieczenia „ar-
mji“ republiki pirenejskiej w strze-
żeniu z rewolweru. Po upływie
trzech tygodni misja instruktora
była spełniona. Właściwie mógł i
powinien był wrócić do Francji.
Carbonneill zasmakował jednakże w
klimacie- kuchni, czy w innych wła-

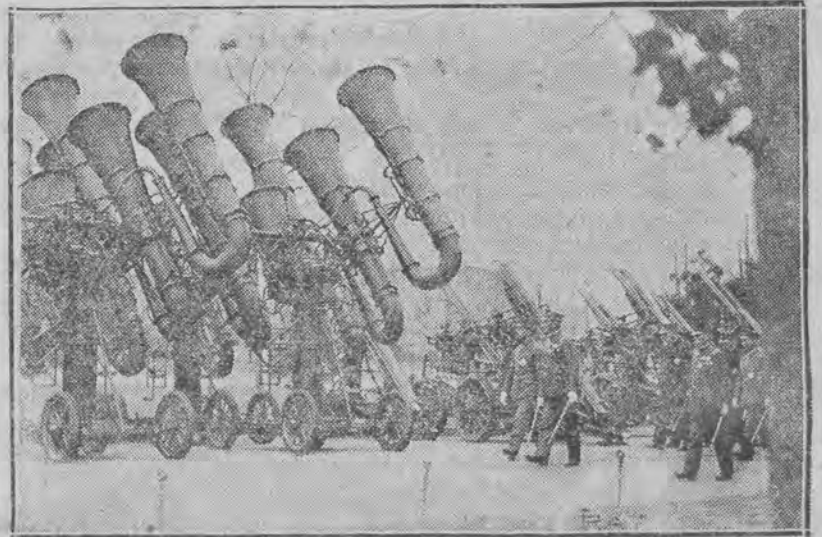
ściwościach Andorry i uparł się
przy decyzji przedłużenia swego po-
bytu w obcym kraju. Mało tego.
Jak twierdzi rząd andorski, Car-
bonneill, nadużywając gościnności
kraju, prowadzi agitację niedo-
zwoloną wśród „armji“ andorskiej
namawiając szeregowców do oba-
lenia rządu i przyłączenia Andorry
do Francji.

Nie wiadomo narazie, jak będzie
brzmiała odpowiedź rządu francu-
skiego: czy nastąpi odwołanie agi-
tatora Carbonneilla, czy też incy-
dent zostanie poddany orzeczeniu
arbitrażowemu trybunału w Hadze,
a może nawet wniesiony do ligi
narodów...

Nie trzeba bowiem zapominać o
tem, że siły zbrojne Andorry skła-
dają się z ośmiu szeregowych i bry-
gadiera! Or.

**Składaj odzież
i bieliznę dla
bezrobotnych**

Aparaty podsłuchowe



Na zdjęciu naszym widzimy świeżo wprowadzone w armji japoń-
skiej olbrzymie aparaty podsłuchowe, ułatwiające nawet na bardzo
wielką odległość dosłyszanie warkotu zbliżających się samolotów.

Na 25 grudnia zapowiada kinoteatr **SPLENDID** premierę

1-ej polskiej komedji sportowej p. t.

„100 metrów miłości“

Z udziałem Pogorzelskiej, Ankwiczówny, Kalinówny, Lawińskiego, Dymyzy, Toma i Chóru Dana

JERZY MOLNAR

Kobieta szuka schronienia

W jednej z bocznic Rue de
Bac w Paryżu znajduje się ma-
ły, brudny hotel dla cudzoziem-
ców, mających skromne wyma-
gania. O ciepłej wodzie, czy po-
koju kąpielowym niema mo-
wy. Po dłuższym poszukiwaniu
kwatery — zająłem w końcu po-
kój we wspomnianym hotelu. Z
pewnym zaniepokojeniem, idą-
cym w parze z uczuciem niesam-
owitości, zagadnąłem męż-
czyznę siedzącego w korytarzu
na wysokim trójnogu i palącego
papierosa:

— Czy pan jest portjerem?

— Naturalnie — odpowiedział
nawpół sennie, dobywając
z czeluści głębokiej kieszeni
pek wielkich kluczy. Wkrótce
zawyrokował: „Drugie piętro,
numer 13. Ma pan tam ładny po-

kój z jednym łóżkiem. Kosztuje
4 franki, płatne z góry.

Korytarz był ponury i nie-
skończenie długi. Przez chwilę
wahałem się. Nie tyle ów por-
tjer i specyficzny, niezwykły za-
pach nakazywał mi opuścić ho-
tel, zanim nie będzie zapóźno,
ile jakieś przykre uczucie, które
mnie ogarnęło od chwili
przestąpienia tego progu. Dłu-
gotrwała podróż jednak i długie
błądzenie i szukanie zrobiły
swoje, odczuwałem bowiem
śmiertelne znużenie. Przyjąłem
więc klucz i udałem się do po-
koju. W ubraniu runąłem na
łóżko i po krótkiej chwili za-
snąłem.

Było już zapewne po półno-
cy, gdy nagle zerwałem się na
równe nogi, zaalarmowany do-

nośnym krzykiem. Po minucie
krzyk powtórzył się w najbli-
szym sąsiedztwie. Usłyszałem
najwyraźniej, jak jakimś tę-
pem narzędziem zadawano ko-
muś ciosy.

Trząsam się jak w febrze i
drżącą ręką szukałem elektrycz-
nego kontaktu. Wreszcie znie-
cierpliwiony zaświeciłem za-
pałkę i stwierdziłem, że w po-
koju niema wogóle elektryczno-
ści. Natomiast na stoliku noc-
nym znalazłem małeńki kawa-
łek świeczki.

Gdy tylko zapaliłem świecę
otwarto z trzaskiem drzwi są-
siedniego pokoju i cichutko za-
pukano do moich drzwi. Machi-
nalnie chwyciłem mój bucik tu-
rystyczny, podkuty dużymi
gwoździakami i ruszyłem ku
drzwiom, do których się coraz
silniej dobijało.

— Na miłość boską, proszę
mnie wpuścić — usłyszałem ja-

kiś drżący głos, — on mnie za-
bije!

Otworzyłem.

Jak bomba wpadła do poko-
ju jakaś piękna, mała blondyn-
ka, w nocej koszuli i jednym
susem znalazła się w moim
łóżku.

— Co się pani stało? — za-
pytałem.

— Zamknij pan natychmiast
drzwi — błagała. — Obroń
mnie pan, on chce mnie zabić!
Zamknąłem więc drzwi i prze-
kreśliłem klucz w zamku, trzy-
mając wciąż jeszcze w ręce pod-
kuty bucik. Zdenerwowany w
najwyższym stopniu, zapyta-
łem:

— Gdzie? Kto? Dlaczego?

Piękna kobieta nie odpowia-
dała, tylko błagalny wzrok ut-
kwiała w moim obliczu.

Wtem ktoś zapukał do mo-
ich drzwi. Pukanie rozlegało
się ponurem echem w koryta-

rze i stawało się z każdą chwilą
silniejsze i natarczywsze.

— Kto tam? — zapytałem za-
chrypniętym głosem, a serce
moje zaczęło bić przyspieszo-
nym rytmem.

— Proszę natychmiast otwo-
rzyć! — usłyszałem odpowiedź.

— Czego pan chce odemnie?

— Otwórz pan, inaczej wyła-
mie drzwi! — U pana jest ko-
bieta!...

— Nie, u mnie niema niko-
go!... — odpowiedziałam.

— Tembardziej więc może
pan otworzyć, — brzmiała od-
powiedź.

— Odejdź pan od drzwi,
gdyż zawołam służbę i każe
wezwać policję!... Przed domem
stoi właśnie posterunkowy.

Mężczyzna dobijający się do
drzwi zaśmiał się szyderczo i
odrzekł:

— Doprawdy jest pan ko-
miczny. Zamyka się pan w no-

Najwięksi mężowie świata

Emil Ludwig naliczył ich dziesięciu

W Paryżu bawił w tych dniach znany pisarz niemiecki Emil Ludwig, który korzystając z pobytu nad Sekwaną wygłosił w Teatrze Ambasadorów bardzo ciekawy odczyt; nie jest on bynajmniej dobrym mówcą, szczególnie w obcym języku. Jeden z dziennikarzy paryskich odwiedził Emila Ludwiga w hotelu i przeprowadził z nim interesującą rozmowę. Na pytanie, kto zdaniem Ludwiga jest obecnie najwybitniejszym przywódcą ludzkości, znakomity eseyista odpowiedział:

— Jest ich dziesięciu. Naturalnie nie twierdzą, że niema i innych, lecz co do mnie, to od kryłem dziesięciu i rozmowy z nimi wydam w oddzielnym tomie.

— Są to?
— Dwóch demokratów uduchowionych: Briand i Rathenau; dwóch „europejczyków”: norweski badacz arktyczny Nansen i prezydent Czechosło-

wacji Massaryk; dwóch taktyków: Lloyd George i Venizelos oraz trzech dyktatorów: Mussolini, Stalin i Kemal Pasza.

— Mamu dopiero dziesięciu?
— Dziesiątego szukam w Ameryce, lecz tam nie znalazłem go wśród działaczy politycznych, ale w osobie uczynnego — mam na myśli Edisona.

— Więc dla pana Rathenau — to największy mąż stanu Niemiec powojennych?

— Bez wątpienia, gdyż był to Niemiec, który posiada najbardziej jasną wizję nowej Europy. Został zabity, męczeństwo zaś dodaje mu aureoli i chwały.

— A dlaczego wydaje się panu, iż prezydent Massaryk znaczeniem swym przekracza granice swego kraju?

— Z powodu genialnego sposobu, w jaki rozwiązał w Czechosłowacji problem mniejszo-

ści narodowych, który jest kluczem nowego porządku europejskiego.

— A Stalin, czy jest on większym człowiekiem niż Trocki?

— Trocki był wprawdzie niezrównanym mówcą, i gigantycznym organizatorem, ale Stalin dał dowód swej siły faktem przetrwania. W Moskwie nauczyłem się wielu rzeczy; właśnie jedynie i tylko Moskwa stanowi odskocznik, która jest niezbędna dla należytego sądu o reszcie Europy.

— Czy nie mógłbym poprosić o sformułowanie kogo nazywa pan genjuszem? — zapytał francuz.

— Genjusz działa jak błyskawica. Żaden człowiek nie jest genjuszem na zawołanie, stale. Poza momentami genialności wielki człowiek jest tak samo ciężki, jak i zwykli ludzie. Mussolini powiedział mi: „Natchnie nie! — o jakże byłbym szczęśliwy, gdybym je posiadał przynajmniej dwa razy do roku!”

Z dalszej wymiany zdań za służył na uwagę oświadczenie Ludwiga, iż osiedlił się w Szwajcarii i tam się naturalizował dlatego, że Niemcy obecne są nastrojone zbyt militarystycznie, co nie odpowiada usposobieniu wielkiego pisarza i pacyfisty.

Cukiernia Ziemiańska Piotrkowska 76 tel. 211-11

na nadchodzące święta poleca Łaskawej Kliencieli swoje bezkonkurencyjnej dobroci wyroby, w wielkim wyborze gatunków. ● Po cenach niskich

Turcy poszukują nazwisk

Do ostatnich czasów nazwisko rodzinne było w Turcji rzeczą zupełnie nieznaną. Z tego powodu księgi stanu cywilnego w państwie Mustafy Kemala przedstawiają obraz kompletnego chaosu. Łatwo sobie wyobrazić, jak trudno się rozeznąć wśród tych wszystkich Mohammedów, Ahmedów i Mustafów.

W praktyce życiowej starano się temu zaradzić, dodając do imienia przezwisko, odnoszące się do jakiejś właściwości fizycznej. Był więc Mustafa gruby,

Achmed ślepy itd. Obecnie i na tym punkcie Kemal Pasza dokonał cesarskiego cięcia, nakazując wszystkim turkom przybrać nazwisko. Na zasadzie nowego rozporządzenia nazwisko rodzinne może być wzięte z imienia, nazwy miejscowości lub historycznej osobistości. W żadnym wypadku jednak nie może ono odbiegać od tradycji i zwyczajów kraju. Każde nowe nazwisko uzyskać musi zatwierdzenie ministerstwa spraw wewnętrznych.

Nieszkodliwy, roślinny, nietłusty najlepszy z pudrów, to

PUDERABARID

o miłym, subtelnym zapachu, doskonale przylega, nie niszczy cery, nie zatyka por skóry, a nadaje jej matową delikatność i świeży, młodzieńczy wygląd.

Cena dużego pudełka 2,50
małego 1,50

WYRABIANE Z BIBULKI TYTONIOWEJ z włóknami najlepszych tytoni jedyne opatentowane gilzy

TYTONIÓWKI

ulepszają smak tytoniu potęgają aromat papierosów.



Żądacie wszędzie TYTONIÓWEK wyrobu Fabryki Gilz H. KAMIŃSKI i S-ka, Warszawa ul. Konopacka 19, tel. 10-03-40.

Bieda - szyby

uległy znaczeniu na Górnym Śląsku

Z chwilą podjęcia likwidacji kopalni przez wielki przemysł węglowy, zaczęły się mnożyć, zwłaszcza na terenie zagłębia dąbrowskiego, oraz śląskiego t. zw. „bieda - szyby” eksploatowane przez zrehabilitowanych górników. Biedni ludzie nie mając żadnych widoków uzyskania gdziekolwiek zarobku, przystąpili do wydobywania węgla na terenach należących do kopalni, kojąc go systemem „odrywkowym”. Stan ten tolerowały jednak zarówno kopalnie, jak i władze bezpieczeństwa, uwzględniając beznadziejną sytuację zredukowanych i bezrobotnych. Gdy jednak węgiel z „bieda - szybów” sprzedawany po cenie bez porównania niższej niż w kopalniach — zaczął docierać do odległych nawet miejscowości, do Częstochowy, Warszawy, Łodzi i t. d., a ponadto zaczęły mnożyć się wypadki na niezabezpieczonych szybach — władze podjęły od sierpnia r. b. bardzo energiczną walkę z nielegalną eksploatacją węgla, rozstrzelując ogółem od tego cza-

su 462 szybiki i konfiskując do grudnia włącznie 1,249 furmanek, 9 wagonów kolejowych i 6 ton węgla, pochodzącego z „bieda - szybów”.

W rozstrzelaniu względnie zasypywaniu „bieda - szybów” poza władzami działającymi w interesie bezpieczeństwa życia ludzkiego, głównie zainteresowany jest przemysł węglowy, na który też spada ciężar finansowania akcji rozstrzeliwania, względnie zasypywania tych szybików. Jak nas informują, zniszczenie 45 „bieda - szybów” kosztuje kopalnię około 1,500 zł. Dotychczas ogółem na ten cel wyłożono około 20,000 zł., z czego poważna część przypada na powiat katowicki, gdzie istniały 1,324 „bieda - szyby” zatrudniające około 7,524 bezrobotnych. Dalszą część na pow. pszczyński (851 „bieda - szybów” i 3,700 zatrudnionych w nich bezrobotnych), wreszcie na pow. świętochowski (107 „bieda - szybów” i 520 zatrudnionych bezrobotnych).

Grand-Kino

Dziś i dni następnych! Wielki świąteczny program!

Passe-partout i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne aż do odwołania.

Film mówiony w języku niemieckim i francuskim

Pod fałszywą flagą

Największy z dotychczas widzianych filmów szpiegowskich.

IGLOO

film z życia Eskimosów, w języku polskim.

Role główne kreują: największa gwiazda niemiecka i Z powodu długometrażowego programu początek codz. o godz. 3.50 pp., w święta o godz. 11 przed pol.



CHARLOTTE SUSA i GUSTAW FRÖHLICH

ey z moją żoną i chce pan wezwać policję..

Byłem zdumiony.

— Z pańską żoną?..

Spojrzałem na twarz kobiety leżącej w moim łóżku.

— Przedzej! — krzychał mężczyzna znajdujący się na korytarzu — gdwz zrobię niesłychany skandal i każę pana aresztować!

Fatalna sytuacja! Otworzyłem. Do pokoju wpadł jakiś potężny, wysoki drab, który podszedł wprost do łóżka. Silnym szarpnięciem zerwał kołdrę, odslaniając drżącą na całym ciele niewiastę.

— Nędzniku! — krzyknął do mnie zdradzony mąż, i nienawistnym wzrokiem zaczął mnie mierzyć od stóp do głowy. — No, ale nie szkodzi, — zakonkludował wreszcie w tonie sędziego śledczego — niech i tak będzie. Natychmiast rozwiodę

się z niewierną i pan będzie musiał się z nią ożenić!

— Ależ panie! Ta kobieta błażała mnie o schronienie!..

— Hahaha — śmiał się zdradzony mąż. — Któż panu wierzy?! Przecież jasnym jest, że zrabował jej pan cześć i sławę. Musi pan to naprawić!

Równocześnie silnym szarpnięciem otworzył okno.

Istotnie na dole stał policjant, bawiający się swoją pałką gumową. Zirykowany mężczyzna przechylił się, zamierzając wezwać stróża bezpieczeństwa. Do tknąłem jego ramienia:

— Proszę pana — rzekłem — zachodzi tu fatalne nieporozumienie. Czy nie możnaby całej tej sprawy załatwić pokojowo?

— Co pan ma na myśli w wyrażeniu „pokojowo”?

— Pani ta... — zacząłem, ale w tym momencie gość mi przerwał:

— Pani ta — gdw wszedłem do tego pokoju, leżała w pańskim łóżku, w zupełnym nagiżu. Taki jest stan faktyczny. Przepraszam, że panu przeschodziłem.

W tej chwili zaświtała mi pewna myśl:

— Ile pan żąda? — zapytałem nagle, lecz po chwili już żałowałem tego. Wszak mężczyzna ten o herkulesowej sile mógłby się obrazić i jednym ciosem powalić mnie na ziemię, jak muche. Reakcja jednak była zupełnie inna.

— No, nareszcie pan zrozumiał, — odpowiedział triumfująco obrażony mąż. — Potrzeba nam 500 franków, prawda Lucy?

— Tak jest — potwierdziła kobieta — ale ten pan jest studentem, Raoul bądź dlań wyrozumiały!..

— Zdaje się, że przypadł pan

do gustu mojej Lucy, ...powiedzmy więc... 200 franków. Ale natychmiast!

Zapłaciłem. Oboje wyszli z pokoju. — Przeszpując próg, blondynka odwróciła się i z cudnym uśmiechem na słicznej twarzy zaczęła wyszeptała w moim kierunku:

— Dziękuję panu za pomoc! Jeszcze tej samej nocy opuściłem ten wstętny hotel. — Raoul zauważył, jak wśród zalegających ciemności wymykalem się przez pusty korytarz. Poświecił mi swoją świecą i bardzo żałował, że już tak przedko wyprowadzam się. Tysiąc-krotnie przepraszał mnie za przerwanie snu i wogóle za całą ambaras. „ale trudno” — mówił — „wszak chodziło o honor żony”. Pomógł mi w wyniesieniu bagażu aż przed sam próg hotelu... ● ● ●

Taką to przygodę miałem przed kilku laty. Od tej pory nie ruszałem się z Wiednia.

Wczoraj przybył do mnie z wizytą dawny, dobry znajomy ze Szkocji, który w ostatnim tygodniu bawił w Paryżu. Wkrótce po przywitaniu się przyjaciel mój zaczął mi opowiadać.

— Posłuchaj, co mi się przytrafiło w Paryżu! Zaraz pierwszej nocy mego pobytu w hotelu usłyszałem nagle okropny krzyk kobiety, jakby ją ktoś torturował. Po chwili do pokoju mego wpadła piękna, zgrabna blondynka, drżącym głosem błagając o schronienie...

— Dość! — przerwałem szkockiemu przyjacielowi. — Ile zapłaciłeś?..

Popatrzył na mnie ze zdziwieniem:

— Nic. Ożeniłem się z nią.

Wiadomości bieżące

Bank Polski
w sobotę czynny
do godz. 10

W sobotę świąteczną, dnia 24 grudnia, kasy Banku Polskiego czynne będą tylko do 10 rano.

Pociągi świąteczne
uruchamia dyrekcja
P. K. P.

Dyrekcja kolei państwowych w związku ze świętami Bożego Narodzenia i spodziewanym zwiększeniem ruchu osobowego postanowiła uruchomić dodatkowe pociągi na II-dworzec Główny w Warszawie o godz. 16.14.

Pociąg nr. 311 odjeżdża z Łodzi Fabrycznej przez Kozłowski dnia 24 b. m. o godz. 13.30, przyjeżdża na dworzec Główny w Warszawie o godz. 16.14.

Pociąg nr. 312 odjeżdża z Warszawy Główny w dniu 24 b. m. o godz. 19.35, przyjeżdża na dworzec Łódź-Fabryczna o godz. 21.50

Pozatem zwiększono liczbę pociągów na liniach Warszawa — Katowice, Warszawa — Krynica — Zakopane, w związku z czym Łódź otrzymuje więcej połączeń w Kozłowskach.

Tak więc uruchomione zostaną pociągi do Katowic, Zakopanego i Krynicy w nocy 22 na 23 b. m., z 23 na 24, z 25 i z 26 na 27 b. m. oraz 28 grudnia. (a)

Nowe 100-złotówki
ukazą się w lutym r. p.

Państwowa wytwórnia papierów wartościowych wykańca obecnie prace nad drukiem nowych banknotów 100-złotowych. Wobec daleko zaawansowanych prac, wypuszczenie nowych stożłotówek w obiegu pieniężny spodziewane jest już w lutym przyszłego roku.

Nowe banknoty odbiegają wzorem od starych, różniąc się barwą, rozmiarem i układem graficznym.

„Noc Sylwestrowa”
w restauracjach

W nocy z soboty na niedzielę, tj. z 31 grudnia r. b. na 1 stycznia r. p. restauracje łódzkie I kategorii, jak wynika z zarządzeń starostwa grodzkiego, otwarte będą do godziny 7 rano w dniu 1 stycznia, zaś restauracje II kategorii — do godziny 5 nad ranem.

Rozporządzenie nie traktuje otwierania restauracji w noc sylwestrową jako obowiązku. Zakłady, które nie będą miały liczniejszej klienteli, najprawdopodobniej będą zamykane wcześniej. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielowicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Rewizja ustawodawstwa socjalnego
ułatwi -- zdaniem izby przem.-handlowej -- przetrwanie kryzysu

We wczorajszym numerze „Głosu Porannego” podaliśmy jedną z tez, wysuniętych na plenarnym posiedzeniu izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, tez doraźnej polityki gospodarczej która mogłaby się przyczynić do złagodzenia ciężkiej, kryzysowej sytuacji. Zobrazowaliśmy stanowisko izby wobec gospodarki samorządów miejskich i ciał publicznych.

Obecnie omówimy drugą tezę, dotyczącą aktualnych spraw z dziedziny socjalnej.

Izba uważa, że dla umożliwienia warsztatom pracy przetrwania obecnej ciężkiej sytuacji oraz utrzymania ich zdolności do dalszej produkcji należałoby, w pierwszym rzędzie, zrewidować obowiązujące ustawodawstwo socjalne,

oraz przeprowadzić odciążenie życia gospodarczego w dziedzinie socjalnej.

Cel ten osiągnąć można przez redukcję ciężarów socjalnych, stanowiących bardzo poważną pozycję w kształtowaniu się kosztów produkcji, oraz przez obniżenie świadczeń na rzecz ubezpieczonych.

Drugim poważnym posunięciem, zdaniem izby, musi być zaniechanie dalszej rozbudowy ustawodawstwa. Należałoby wprowadzić zasadę, że wysokość składek powinna pozostawać w stałym stosunku do zarobków istotnych, a nie do płac nominalnych.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

„MATA-HARI”
najwspanialsza kreacja
GRETY GARBO w roli
kobiety — kurtyzany —
szpiega

Człowiek,
którego
zabiłem

Reż. Ernesta Lubicza
Lionel Barrymore, Nancy
Carroll, Philips Holmes.

Komenda Serc
(Liebeskommando)
z Gustawem Freilichem
i Dolly Haas

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artyzm w pomysłach,
reżyserji i pięknej oprawie
muzycznej!

Obciążenia na rzecz instytucji ubezpieczeniowych we wszystkich rodzajach ubezpieczeń zmniejszyć należy jaknajwydatniej,

oraz ograniczyć świadczenia na rzecz ubezpieczonych, zwłaszcza w ubezpieczeniu chorobowym przy jednoczesnym wykluczeniu od świadczeń osób, które mogą w inny sposób zapewnić sobie pomoc w wypadkach, objętych ubezpieczeniem społecznym.

Należy również przeprowadzić usprawnienie i potaniecie administracji zakładów ubezpieczeniowych w równej mierze z ubezpieczonymi.

Przeprowadzić likwidację zaległości z tytułu składek w ubezpieczeniach

krótkoterminowych, w długoterminowych zaś rozłożyć zaległości na raty przy niskim oprocentowaniu i skreślić kary za zwłokę, analogicznie do likwidacji zaległości podatkowych.

Nieprawnie pobrane odsetki za zwłokę w latach 1924 — 1931 zaliczyć pracodawcom na poczet składek bieżących.

Dalej, izba uważa, że zgłoszone projekty nowelizacji o czasie pracy i urlopach należy traktować nie jako rekompensatę za nowe obciążenia, lecz jako doraźny środek do odciążenia życia gospodarczego i jaknajszybciej wprowadzić je w życie.

Celem umożliwienia racjonalnej konkurencji z produkcją za

graniczną, należy, zdaniem izby,

zrównać normy czasu pracy z poziomem, obowiązującym w większości innych krajów, przyjmując jako normalny czas pracy w Polsce 48-godzinny tydzień pracy.

Dotychczasowe stawki w wysokości 100 i 50 proc. za godziny nadliczbowe obniżyć do 50 lub 25 proc. z tem, iż za godzinę nadliczbową uważa się czas pracy ponad 48 godzin tygodniowo, względnie 8 godz. pracy dziennej.

Pozatem izba proponuje szereg zmian w kwestji wysokości urlopów robotniczych i okresu wyczekiwania przez skreślenie wysokości urlopów robotniczych do połowy obowiązujących oraz przez przyznanie prawa do urlopu pracownikom umysłowym i fizycznym po roku wyczekiwania, dostosowując wysokość urlopów do norm obowiązujących w innych krajach.

Jeżeli chodzi o rolnictwo to izba proponuje przeprowadzenie likwidacji ubezpieczeń za wyjątkiem ubezpieczeń od wypadków.

Jako ostatni postulat z dziedziny socjalnej wysuwane jest zaniechanie koncepcji normowania w drodze ustawodawczej lub administracyjnej umów o płace i pracę między pracodawcą a pracownikiem, pozostawiając je wyłącznie ustaleniu stron oraz zaniechanie realizowania projektowanego obciążenia w postaci ubezpieczenia na starość i na wypadek inwalidztwa.

Na wozach asenizacyjnych

przemycane jest mięso z prowincji do Łodzi

W dniach 18 i 19 grudnia r. b. odbył się w Warszawie, w Malinowej sali magistratu stolicy, zjazd przedstawicieli większych miast polskich w sprawie ustalenia programu prac, związanych z gospodarczym rozwojem rzeźni i targowisk zwierzęcych, jako przedsiębiorstw użyteczności publicznej, dokonywujących obrotu wartości 1,5 miljarda złotych.

Zjazd został otwarty w obecności wiceministra spraw wewnętrznych n. Kossaka i innych przedstawicieli władz państwowych, zaś obradom przewodniczyli kolejno: wiceprezydent m. Lwowa p. Izyk, wiceprezydent m. Łodzi p. St. Ranalski, wiceprezydent m. Krakowa n. dr. St. Klimecki.

Na zjeździe wygłoszono szereg fachowo opracowanych referatów, z których wysunięte wnioski zostaną przedłożone w formie uchwał władz państwowym w celu wykorzystania ich przy realizacji rozporządzeń, dotyczących obrotu mięsem i jego przetworów.

Najwyższą dyskusję wywołały referaty, związane z zagadnieniem

przywożonego mięsa. W referatach tych stwierdzono, iż niejasna redakcja istniejących w tym względzie przepisów, nie daje możliwości lokalnym czynnikom samorządu terytorialnego dostatecznego chronienia zdrowia publicznego, co zostało zilustrowane faktami przemycania mięsa w brudnych workach na samochodach ciężarowych wśród żywej trzody chlewnej, pod siedzeniami furmanów, powożących beczkami do wywozu nieczystości z miast, pod odzieżą niewiast i t. d.

Przewóz mięsa legalnego z innych miejscowości odbywa się również w anty-sanitarnych warunkach, jak to: podczas lata w wagonach towarowych, zamiast w wagonach chłodniach.

W wyniku dyskusji nad referatami, dotyczącymi przywożonego mięsa zjazd przyjął wnioski delegatów m. Łodzi, iż zarządy gmin miejskich nie są zainteresowane w tej sprawie ze względów fiskalnych lecz w imię ochrony zdrowia publicznego.

Gremjalna apelacja

Członkowie P.P.S.-lewicy odwołują się do sądu apelacyjnego

Główny proces PPS-lewicy, który po trzytygodniowych rozprawach zakończył się w sądzie okręgowym w Łodzi wyrokiem skazującym 32, z pośród 36 ogółem oskarżonych, na 12-letnie swe zakończenie w sądzie apelacyjnym w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, skazani w procesie PPS-lewicy, z Gotkowskim i Spalikiem na czele, zapowiedzieli pisemnie apelację i zażądali nadesłania im odpisów wyroku motywowanego, celem opracowania skarg odwoławczych.

Członkowie PPS-lewicy, jak wia-

domo skazani, zostali na karę od 2 do 6 lat więzienia, którą to karę nie przyjmują i zamierzają za pośrednictwem swych obrońców zażądać wyrok na forum sądu apelacyjnego w Warszawie.

Odpisy wyroków motywowanych zostały już opracowane i w najbliższym czasie zostaną doręczone skazanym, poczem opracowane zostaną przez nich odwołania, które skierowane zostaną za pośrednictwem sądu okręgowego w Łodzi sądowi apelacyjnemu w Warszawie. (a)

TEATR ŚWIETLNY
„CASINO”

w tygodniu przedsięwziętym
wyświetla wielki
film reżys.
W. S. VAN DYKE' A
Nenita,
Kwiat Hawanny

W rolach głównych:
Lawrence Tibbett
i Lupe Velez

Nadprogram: Aktualności
dźwiękowe Paramountu
Początek o g. 4-ej

Ceny miejsc niższe:
III m. Zł. 1.09
II m. Zł. 1.50
I m. Zł. 2.50

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Potężny dramat
ludzkich namiętności
w arcydziele p. t.

WYROK MORZA

W rolach głównych: Walter Huston, Kent Douglas i Helena Chandler
Początek codz. o 4.30, w niedz. o 12.30. Ceny miejsc niższe! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!
Wielki świąteczny program: „Liljanka chce się rozwieść”

Wielka epopea miłosna przepojona dziwnie delikatnym erotyzmem, owiana czarem poezji i poświęcenia, wg. słyn. piewcy morza Claude Farrere

Dźwiękowy
KINO-TEATR
CZARY
Dziś i dni następnych!

Nasz tradycyjny przedświąteczny Tani Tydzień!

Upiór Paryża W roli głównej John Gilbert

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Początek o g. 4-ej

Wszystkie miejsca na wieczorowe seanse po 50 gr. i 75 gr.

„Czarny Dan -- posłuch C. W. H. W.”
W roli tytułowej FRED COHLER

Nowy podział Łodzi na rejony ekspozytur starostwa grodzkiego

Jak się dowiadujemy, na zasadzie rozporządzenia p. wojewody łódzkiego z dniem 1-go stycznia 1933 roku wprowadzony zostanie nowy podział Łodzi na rejony ekspozytur starostwa grodzkiego łódzkiego, jak również zostanie rozszerzona kompetencja tychże ekspozytur.

W myśl tego rozporządzenia, I ekspozytura starostwa grodzkiego, mieszcząca się przy ulicy Bazarnej 4 obejmować będzie swą działalnością tereny 1, 2, 3 i 4 komisariatu pol.

II ekspozytura starostwa grodzkiego, mieszcząca się przy ulicy Moniuszki 8, obejmować będzie tereny 5, 6, 7 i 12 komisariatu P. P.

Tereny 9, 10, 11, 13 i 14 ko-

misariatu P. P. przydzielone są do centrali łódzkiego starostwa grodzkiego przy ulicy Kiłińskiego 152.

Do kompetencji ekspozytur starostwa obecnie należy załatwianie wszelkich spraw o charakterze administracyjnym, oraz informowanie i pouczanie zgłaszających się o trybie załatwiania spraw, przyjmowania wszelkich podań.

Pozatem ekspozytura starostwa załatwiać będą sprawy, związane z wydawaniem po-

świadczeń i zaświadczeń obywatelstwa w dowodach osobistych.

Wydawać będą dalej zaświadczenia niekaralności, nieskazitelności, tudzież inne zaświadczenia.

Ekspozytura wydawać będą również zezwolenia na prawo posiadania i noszenia broni palnej, krótkiej myśliwskiej, karły łowieckie i prowadzić będą kontrolę nad wykonaniem zarządzeń porządkowo-sanitarnych. (a)

Więzienia-farmy rolnicze

Ponure gmachy znikną z wielkich miast w Polsce

W tych dniach odbyła się w Warszawie uroczystość zamknięcia kursu funkcjonariuszów więziennych.

Obecni na tej uroczystości z pewnym zdumieniem dowiedzieli się, że na kursach wykładane są, prócz przedmiotów ściśle związanych z przyszłym zawodem słuchaczy — również pewne zasady rolnictwa, hodowli, a w szczególności — jedwabnictwo i królikarstwo. Przedmioty te, zdawałoby się, zbyteczne dla przyszłych dozorców więziennych, nie są bynajmniej jakimś przypadkowym balastem tych kursów. Stanowią one ważną ich część inte-

gralną, która łączy się z całością kształtem planu zamierzonej reformy więziennictwa.

Olbrzymie szare budynki z niewielkimi zakratowanymi okienkami — gmachy więzienne — mają stopniowo zniknąć z wielkich miast. Wiadomo, że system więzienny obecny ma swe wielce słabe strony. Gmachy więzienne są, niestety, wielkimi inkubatorami zbrodni, odgrywają rolę owych „akademii”, w których młodociany, częstokroć przypadkowy przestępca uzyskuje swe ostateczne „wykształcenie” pod kierunkiem starych „mistrzów”. Wiadomo, że niejedna zbrodnia została planowana w więzieniu i wykonana natychmiast po odzyskaniu wolności — przez przestępców.

Więzienia w wielkich miastach stwarzają pokusę i dają możliwość komunikowania się ze światem zewnętrznym, chybiamy więc celu, jako środek izolacyjny. Co zaś najgorsza — więzienia są ogniskami gruźlicy, i z plagą tą daremnie walczy lekarz - higienista.

W sferach kierowniczych więziennictwa polskiego po-

wstał tedy plan reformy, który jest stopniowo urzeczywistniany. Więźniowie mają wyjść na powietrze, praca ich ma być skierowana na rolę. Zasadniczym dążeniem jest, by przy każdym więzieniu stworzyć wielki ośrodek rolny.

Pozwoli to zredukować wydatki na więziennictwo do minimum, da więźniom pracę zdrową, celową, dającą satysfakcję moralną. Wyrwawszy więźniów z przymusu bezczynności, daje możliwość utrzymania się w „formie” moralnej.

Jak Polska długa i szeroka!!!

rozbrzmiewa echo sukcesu wielkiego filmu

KSIEŻNA ŁOWICKA

z odtwórcami głównych ról tej miary jak:

Jadwiga Smosarska
Józef Wegrzyn
Stefan Jaracz
Aleksander Zelwerowicz
Stanisław Gruszczyński
i inni

najwięksi artyści!
niewidziany w filmach
polskich przepych wystawy!
tłumy statystów!!
sprężysta reżyserja!!
arcyciekawa, pełna napięcia treść!

Przebój świąteczny „CASINA“

Robotnik nadziany na bal

Straszny wypadek przy wylądunku drzewa

Pod adresem firmy Maksymilian Jakubowicz (Żeromskiego 90) nadszedł wagon drzewa, wobec czego wysłano robotników dla przeladowania i przetransportowania tegoż na skład.

Robotnicy ci na boenicy przy ulicy Karolewskiej 57 przeladowywali drzewo (bale) z wagonu na wóz. Między innymi przy robocie tej zatrudniony był 31-letni Roman Janas (Nowo-Pabjanicka 7).

W pewnym momencie z wagonu stoczył się gruby bal, zakończony ostro. Akurat po dółce nadjechał parowóz. Belka popchnięta przez lokomotywę nadziała z tyłu ostrym końcem robotnika, łamiąc na kregosłup oraz dziurawiąc opone brzuszną.

Niezwłocznie pośpieszono ranemu z pomocą i wezwano pogotowie kasy chorych, lekarz którego po udzieleniu pomocy przewiózł ranego w szpitala

określonego, gdzie Janas w kilka minut później zmarł, nie odzyskawszy przytomności. (a)

Warszawskie Tow. Ubezpieczeń

Jedno z najstarszych towarzystw w kraju, istniejące od roku 1870, a mianowicie Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Sp. Akc. oddział w Łodzi oraz Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Patryja” Sp. Akc. oddział w Łodzi przeniosły swoje biura do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 111, front II piętro. Telefony towarzystw są następujące: Gabinet dyrektora 213-24, inspektora, buchalterji, kasy i transportów 182-12, manipulacja, dział ogniowy i kradzieże 203-24. T-wo Patryja tel. 176-00.

Biura Towarzystwa czynne są codziennie od 8.30 do 15.30, w sobotę do godziny 14.30.

Walne zebranie patronatu nad nieletnimi

W dniu dzisiejszym w lokalu sądu dla nieletnich (Narutowicza 41) odbędzie się doroczne walne zebranie członków patronatu nad nieletnimi przy sądzie dla nieletnich.

Na posiedzeniu tem, prezes zarządu złoży sprawozdanie z dotychczasowej działalności patronatu, po czym nastąpi wybór nowych władz tej instytucji. O godzinie 8.30 wieczorem dr. Wanda Jakobson wygłosi odczyt p. t. „Psychologia Freuda i Adlera z punktu widzenia pedagogiki”.

JEDYNA WÓDKA
NA SWIĘTA

MARSZAŁEK
HULSTKAMPA

LIKIERY

KONIAKI

Samobójstwo bezrobotnego

Z trzeciego piętra na bruk podwórza

W dniu wczorajszym, około godziny 2 po poł. dozorca domu przy ulicy Cegielnianej 41, zaalarmowany został przez lokatorów domu, iż z klatki schodowej przez okno na III piętrze wyskoczył na podwórze jakiś mężczyzna. Desperatem okazał się bezrobotny poterownik 25-

letni Pejsach Kosman, zam. przy ulicy Wolborskiej 31.

Do ciężko ranego desperata który uległ pęknięciu czaszki oraz wstrząsowi mózgu, wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu.

Jak ustalono, przyczyną rozpaczliwego kroku bezrobotnego, był brak środków do życia wskutek utraty pracy.

WYJASNIENIE

W związku ze wzmianką we wczorajszym „Głosie Porannym” o włoskim strejku gumowców na tle rozpadnięcia się syndykatu, Towarzystwo wyrob. wełnianych i gumowych „F. W. Schweikert” komunikuje nam, iż od 2 lat nie należy do syndykatu, tak że firma ta nie mogła być przyczyną obecnego włoskiego strejku. Przez cały czas firma była w kontakcie z syndykatem, a nawet obecnie tenże prowadzi z nią pertraktacje w sprawie przystąpienia tej firmy do nowego syndykatu, który prawdopodobnie ma być utworzony z dniem 1 marca roku przyszłego.

BAL AKADEMICKI

W niedzielę, dnia 25 grudnia cała elegancja młodzież Łodzi spotyka się na balu akademickim w przestronnie odrestaurowanych salach Hazorniru.

Liczne atrakcje. Zespół The Micky Boys.

Wejście wyłącznie za zaproszeniami.

Ostatnie dni!

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

Okaziciel niniejszego kuponu otrzyma w kasie w dn. 20—23 bm. 2 bilety à 1.09 na I m.

Kino-Teatr
SPLENDID

NARUTOWICZA 20

ZEMSTA TONGA

W rol. gł. E. Robinson i Loretta Young

Częstując papierosem, który sam stale palisz, narzucasz gościowi gatunek. Częstując z ozdobnego pudełka -- kolekcji 100 papierosów -- dajesz gościowi możliwość wyboru papierosa z pośród ośmiu gatunków. I to jest prawdziwa gościnność.

Tomaszów

POMOC NAJBIEDNIEJSZYM
Pan wojewoda łódzki Jaszczołt zarządził akcję doraźnej pomocy dla rodzin najbiedniejszych w Tomaszowie. Na ten cel przeznaczył 100 bonów wartości po 10 zł. każdy dla rodzin składających się z 4 osób i 150 bonów wartości po 7 i pół złotego dla rodzin, liczących mniej niż cztery osoby. Tutejszy komisarjat policji ma poruczone sporządzenie listy najbiedniejszych rodzin w Tomaszowie. Listy te będą zatwierdzone przez ekspozyturę starostwa grodzkiego, poczem w tu tejszej spółdzielni w dniu 23, rodziny te będą mogły otrzymać różne artykuły spożywcze.

ARESZTOWANIE WYWROTOWCA
Niejaki Aleksander Niezgodą, sprzedając w dniu wczorajszym przed fabryką sztucznego jedwabiu znaczki na rzecz byłych więźniów politycznych, został aresztowany przez policję pod zarzutem uprawiania wywrotowej działalności przeciwpństwa. Przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

NA ROWERACH DOOKOŁA POLSKI
W dniu wczorajszym zatrzymali się w przejeździe przez Tomaszów Helena i Franciszek Chojnacy, którzy w dniu 15 maja rb. rozpoczęli ze Stanisławowa podróż na rowerach dookoła Polski. Podróżnicy są członkami tow. gimnastycznego Sokół i wycieczkę przedsięwzięli w celach sportowo - naukowych. Dziś wyruszają oni w dalszą drogę do Warszawy.

KRADZIEŻ 4 OPON
W nocy z dnia 20 na 21 bm. zakradli się do garażu przy ul. św. Antoniego 28 nieznani sprawcy i skradli na szkodę Steinberga Władysława 4 opony samochodowe, wartości 1000 złotych. Zawiadomiona o kradzieży policja prowadzi do chodzenie.

Wszyscy na **Raucie Chanukowym Akademików** w HAZOMIRZE dnia 25 bm. Al. Kościuszki 21.

CZY MESSING UJAWNI ZBRODNIARZA?
Wyznaczony na dzień dzisiejszy seans eksperymentalny, który odbędzie się o godzinie 8,30 w sali filharmonji, a wykonawcą którego jest światowej sławy psycholog telelepa Władysław Messing, wywołał wielkie zainteresowanie. Clou sezonu ma być zainicjowana przez widzów zbrodnia, przy czem telelepa Messing ma pokazać miejsce ukrytego narzędzia zbrodni i ukrytego zbrodniarza. Przez eksperyment ten p. Messing chce wykazać swą siłę sugestji i jasnowidzenia, które to w codziennym życiu odgrywają rolę. Niezawodnie z pomocy Messinga mogłyby skorzystać organa policyjne - jednak w tym wypadku Messing traktuje eksperyment jedynie z punktu widzenia naukowego. Niezależnie od tego Messing na występie dzisiejszym da charakterystykę roku 1933, a w szczególności tym, którzy pragną opisanie swych horoskopów w roku przyszłym. Należy zaznaczyć, że w celu utrwalenia siły hipnozy Messinga na wieczorze dzisiejszym hipnozie ulegną ptaki zakupione specjalnie przez publiczność, która była na poprzednim występie.

Strejk w piekarniach uchwalony

na wypadek, gdyby piekarze nie podpisali umowy zbiorowej

W związku z niespodzianym wymówieniem umowy zbiorowej, zawartej w 1928 r. między piekarzami, a pracownikami i czeladnikami, powstała groźba wybuchu strejku w piekarniach łódzkich, tem groźniejsza, że ewentualny wybuch jego przypadłby na święta Bożego Narodzenia. Celem zażegnania takiej ewentualności zarówno władze administracyjne, jak i magistrat dołożyły w ostatnich dniach energicznych starań, które zmierzały w kierunku szybkiego doprowadzenia do bezpośrednich rokowań, mających na celu zawarcie nowej umowy.

Onegdaj rozpocząć się miały pertraktacje w cechu piekarzy chrześcijan, w ostatniej jednak chwili zostały one z niewyjaśnionych dotąd powodów odroczone. Fakt ten spowodował zwołanie nadzwyczajnej konferencji międzyzwiązkowej wszystkich organizacji robotników przemysłu spożywczego na terenie Łodzi. Zebranie to odby-

ło się wczoraj wieczorem w lokalu POKZZ. przy ul. Narutowicza 50 przy udziale oddziału żydowskich czeladników. W toku ożywionej dyskusji, jaka wyłoniła się na temat wytworzonej sytuacji, członkowie zarządów opowiedzieli się za bezwzględnej walce o likwidację stanu bezumownego, utrzymanie dotychczasowego poziomu płac oraz o podpisaniu umowy.

„LUNA“ Dziś i dni następnych!
Królowa Podziemi
z Joan Crawford i Robert Armstrong. — Początek o g. 4-ej
Nadprogram: 1) Aktualn. kraj. 2) Tygodnik dźwiękowy Foxa

Teatr i muzyka

Notatki
Pomimo kilkakrotnych zapowiedzi prasy ustalających datę odjazdu prof. Piccarda do Ameryki, okazuje się, że znakomity uczony belgijski postanowił wyjechać dopiero w dniu 4 stycznia. W przeddzień wyjazdu prof. Piccard wygłosi w Brukseli odczyt o swych zamierzeniach naukowych na najbliższą przyszłość.

*
Bronisław Huberman, światowej sławy skrzypek polski, który święcił podczas ostatniego tournée koncertowego po Niemczech wielkie tryumfy, wystąpi w bieżącym sezonie po raz drugi w szeregu większych miast niemieckich. W początkach stycznia zapowiedziany jest jego recital w Lipsku.

TEATR MIEJSKI
Dziś, w czwartek i piątek wiecz. po cenach niższych największy szlagier b. sezonu, wstrząsająca sztuka S. Tretjakowa „Krzyżcie, Chiny“.

Na ukończeniu próby z uroczą bajki dla dzieci „Za siedmioma górami“.

TEATR KAMERALNY
Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.
W piątek premiera arcywesołej, przygotowanej na okres świąteczny 3-aktowej komedji H. Maline „Medor“.

TEATR POPULARNY
Dziś o godz. 8,15 wiecz. niezwykle ciekawy melodramat w 9 obrazach p. t. „Niewinnie skazany“.

Po dyskusji przyjęta została jednomyślnie rezolucja, wzywająca pracowników i czeladników piekarskich do przygotowania się do strejku ogólnego w piekarniach łódzkich, który ma być ogłoszony na wypadek, gdyby postulaty pracowników nie zostały uwzględnione i gdyby pertraktacje z piekarzami nie zostały uwięzione w najbliższych dniach zawarciem umowy zbiorowej.

Z żałobnej karty

Ś. p. Włodz. Maliszewski
W dniu wczorajszym zmarł Włodzimierz Maliszewski b. długoletni sekretarz „Teatru Polskiego“ w Łodzi.

Zmarły piastował swój urząd jeszcze za pierwszej dyrekcji Teklsia, przetrwał na stanowisku następnie Wołowskiemu, Gawalewiczowi i Trap-sza. Rok 1926 obchodził Maliszewski jako jubileusz swej 35-letniej pracy związanej ściśle z historją łódzkiego teatru. Wkrótce po jubileuszu Maliszewski porzucił pracę w teatrze i już jako emeryt objął posadę w magistracie, jako starszy referent w wydziale podatkowym. Pracował niedługo, poczem został przeniesiony w stan spoczynku. Wczoraj zmarł po krótkiej chorobie.

Dla ochrony przed grypa
Panflavin
Do nabycia we wszystkich aptekach

JAK ŁÓDZKA FIRMA PRZEZWYCIĘŻYŁA KRYZYS?

W zdruzgotanym kryzysie łódzkiego handlu znajdują się jeszcze jednak nieliczne placówki, które potrafiły zachować się rozwojową. Do takich firm należy znany powszechnie sklep delikatesów i artykułów kolonialnych b-ei Ignatowicz. Dzięki świetnej organizacji sprzedaży, kierowanej bezpośrednio przez właścicieli, wybitnych fachowców, może się pochwalić tak wspaniałym sukcesem jak zwiększenie liczby klientów w roku bieżącym, który dla handlu spożywczego kolonialnego był wprost katastrofalny. Firma Ignatowicz zdając sobie należycie sprawę z wymagań konsumentów, zmienionych całkowicie pod wpływem powszechnego zubożenia, powiększyła znacznie dział sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby.

Ostatnio firma nabyła niezwykle precyzyjnej konstrukcji aparat elektryczny do palenia kawy. Jest to jedyna tego rodzaju maszyna w Polsce. Przy wszystkich innych prąd stosuje się jedynie do obrótów wirowych, zaś ogrzewa się palenisko koksem lub gazem. Jedynie prąd elektryczny umożliwia idealnie higieniczne ogrzanie w czystym przesyconem ozonem powietrza. Posługując się tak nowoczesnym urządzeniem firma Ignatowicz jest w stanie rzeczywiście zapewnić swym odbiorcom najlepszą i najbardziej ekonomiczną kawę. Pod względem importu herbaty omawia na firma ma już starą dobrą wyrobioną opinię. W dziale spirytualij b-eia Ignatowicz uważani są bezspornie za największy dom w Łodzi.

Wielki wybór wszelkich artykułów na święta, świetna obsługa, najlepszy towar przy najniższych cenach — oto są powody, iż mimo kryzysu sklep firmy Ignatowicz, w ciągu całego dnia roi się od klientów, jak za dawnych dobrych czasów.

Institut de Beauté
M-me B. KRYSZEK
(dyplom paryski)
Andrzeja 7, m 8, front.
tel. 215-30,
od 10-2 1 4-8

Strejk włoski w Ozorkowie trwa

Strejk włoski w zakładach Schloessera w Ozorkowie, rozpoczęty jeszcze w tygodniu ubiegłym trwa w dalszym ciągu, a zabiegi inspektora pracy oraz organizacji zawodowych w kierunku jego likwidacji nie dały pozytywnego wyniku.

Strejkujący pozostają przy swych warsztatach pracy, zachowując się spokojnie. Żywność donoszą im z domu. Strejk ma przebieg całkowicie spokojny.

Najprawdopodobniej przed świętami strejk zostanie zlikwidowany, d-tekcją bowiem, by uniknąć zbędnego rozgorzyczenia robotników, pójdzie na ustępstwa. (a)

Z ŁÓDZKIEGO ŻYCIA AKADEMICKIEGO

Samopomoc Bractwa studentów W. W. P. w Łodzi urządza w dniu 7 stycznia 1933 roku o godzinie 22 swój doroczny akademicki wieczór towarzyski pod protektorem J. M. rektora prof. dr. T. Vievegera i dziekana prof. dr. Stanisława Poniatowskiego w białej sali hotelu Manteuffla Zachodnia 45.



Wiktorja i jej Huzar
Arcydzieło Pawła Abrahama
Największa epopea miłosna z czasów wojny światowej.
W roli głównej dawno niewidziany, przepiękny
Iwan Petrowicz
Wkrótce na ekranie „Luny“

Reprezentacja Łodzi ustalona na mecze międzymiastowe z pięściarzami Brna i Warszawy

W związku z ustaleniem reprezentacji bokserskiej Łodzi na międzymiastowy mecz Łódź — Brno, który ma się odbyć w Łodzi w dniu 8 stycznia projektowane były niektóre spotkania eliminacyjne. Obecnie, jak się dowiadujemy, eliminacje te, ani na meczu, organizowanym przez K. P. Zjednoczone, jak również w dniu 1 stycznia, nie dojdą do skutku, bowiem zawody międzymiastowe IKP, zostały odwołane.

Ze względu na te nieprzewidziane trudności zdecydowano się na ustalenie drużyny bez walk eliminacyjnych. Będzie ona niemal identyczna z tą, która pobita szwedów. Możliwe, iż jedyny wyjątek stanowić będzie tu inowrocławianin Zieliński w wadze półciężkiej, lecz do tychczas jeszcze nie wiadomo, czy zaproszenie wystosowane do niego zostanie przyjęte.

Kapitan związkowy ustalił następujący skład reprezentacji: waga musza — Pawlak, waga kogucia — Leszczyński, waga piórkowa — Woźniakiewicz, gdyż Taborek na dobre ulokował się w wyższej kategorii, w wadze lekkiej — Banaśiak, w wadze półśredniej — Garn-

carek, w wadze średniej — Chmielewski, w wadze półciężkiej — Zieliński i w wadze ciężkiej — Kranc. Rezerwę stanowić będą: Brzęczek, Graczyk, Wolfowicz, Klimczak, Lipiec, Stahl II, Kempa i Kosław.

Konarzewski startować nie może. Został on ze względu na stan zdrowia zwolniony na trzy miesiące od startów. Rosław przewidziany jest jako rezerwowowy, gdyż wyjeżdża do Wilna i wątpliwym jest by powrócił w dniu zawodów. To też w wadze ciężkiej startować musi Kranc, ponieważ Stibbe, o czym

piszemy na innym miejscu, został zdyskwalifikowany przez wydział sportowy LOZB, na 4 miesiące.

Jednocześnie ustalono również i skład Łodzi na międzymiastowy mecz z Warszawą, który odbędzie się w stolicy w dniu 15 stycznia. Drużynę ustalono według kolejności wag jak następuje:

Pawlak, Leszczyński, Woźniakiewicz, Banaśiak, Garncarek, Chmielewski, Kempa lub Stahl I i Kranc. Pamięć Kempa a Stahl'em dojdzie do walki eliminacyjnej na zawodach K. P. Zjednoczone w dniu 29 b. m.

Stibbe zdyskwalifikowany Dłgie cztery miesiące nie ujrzy ringu

W dniu wczorajszym ukazał się komunikat oficjalny wydziału sportowego LOZB, w którym karę czteromiesięcznej dyskwalifikacji nałożono na znanego pięściarza wagi ciężkiej Stibbego, za to, że odmówił udziału w zawodach Łódź — Sztokholm i nie stanął do wagi.

Stosunki w boksie stają się w ostatnich czasach wręcz nieznośne. Władze, jak widać ze sprawy Stibbego, uważają, widocznie naszych bokserów — amatorów za zwykłych wyrobników pięściarskich, którzy według ich zdania, są na zawodach, nawet w tym wypadku gdy się kiwnie na nich na 24 godzi-

ny przed zawodami. Tak było ze Stibbem Co dziwnego, że władze bokserskie spotkały się z odmową, zwłaszcza, jeśli zważy się niechęć Stibbego do boksu wogóle, co znów wynika z winy tych samych władz, bowiem do dzisiejszego dnia nie uregulowały one słusznych pretensji finansowych Stibbego i nie pokryły mu wydatków, za wyjazd do Budapesztu i inne.

Dyscyplina jest konieczna — to rozumiemy — gdy jednak kary spotykają zawodników, w stosunku do których władze są grubo nie w porządku, zakrawają one na pewnego rodzaju odwet. Takie kary nie mają znaczenia wychowawczego, ani też nie wzmacniają dyscypliny. Co najwyżej zniechęcają ludzi do czynnego udziału w życiu sportowym. W taki sposób można im sport obrzydzić.

Dzięki dyskwalifikacji tej Stibbe został unieszkodliwiony nawet na indywidualne mistrzostwa okręgu, a także i Polski.

„Pierwszy krok“ bokserów w styczniu

Pierwszy krok bokserski odbędzie się w dniach 26, 27 i 29 stycznia roku przyszłego. Wszyscy pięściarze, nie korzystający z praw senjora, mogą brać w zawodach tych udział. Inauguracyjny występ na tych zawodach zapowiadają pięściarze Hakoahu.

Ezy bokserzy M.T.K. przybędą do Łodzi

W związku z projektowanym przez węgierską drużynę bokserską MTK, przyjazdem do Łodzi na zawody bokserskie dowiadujemy się, że jednobrzmiące oferty otrzymał także Poznań i Warszawa.

Łódzki okręg nie zaakceptował oferty węgierskiej i odstąpił ją klubowi IKP, który postanowił z niej skorzystać. A więc możliwe jest, że węgierska drużyna zawita do Łodzi na mecz z IKP w dniu 2 lutego. Sprawa ta jednak komplikuje się o tyle, że, jak się dowiadujemy drużyna warszawskiej Skody również przyjęła ofertę MTK i zaprosiła ją do stolicy na zawody. Jaki wybór uczynią węgry, narazie nie wiadomo.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12.10 Koncert ze studja warsz.
- 15.25 Płyty gramofonowe.
- 15.35 Odczyt p. t. „W pogoni za uśmiechem” — wygl. p. Zofja Miśewska.
- 16.40 „Wynalazki a dobrobyt” — wygl. dr. Bernard Blumenstrauch.
- 17.00 Płyty gramofonowe.
- 17.40 Odczyt p. t. „Książki gwiazdkowe” — wygl. prof. H. Mościński.
- 18.00 Muzyka lekka.
- 18.45 „Skrzynka pocztowa Łódzka” — omówi red. Jan Piotrowski
- 19.20 Komunikat izby przemysł. handlowej w Łodzi.
- 19.30 Kwadrans literacki — opowiadanie A. Dygasińskiego p. t. „Wigilja w Superagni”.
- 20.00 Muzyka lekka.
- 21.30 Słuchowisko p. t. „Ligja” pg. H. Sienkiewicza.
- 22.15 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych
- 22.00 Muzyka taneczna

Cały świat „Transoceanic”

Spieszcie obejrzeć ten cud techniki. Pokaz **RADJO REICHER** Piotrkowska 142

- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).

Jedyna świąteczna bomba humoru i śmiechu!

Najnowsza 100-proc. komedia dźwiękowa prod. 1932 | 33

Flip i Flap

w niewoli małżeńskiej

W roli głównej genialni komicy

Laurel i Hardy

Najbliższa premjera kina „Palace”



Zmiany w meczach hokejowych o mistrzostwo

Na ostatnim posiedzeniu zarządu LOZHL zostały przeprowadzone w kalendarzyku wyznaczonych rozgrywek o mistrzostwo pewne przesunięcia; mianowicie mecz Union — Tryumf odbędzie się w Helenowie o godz. 14-ej, przyczem go dziwiać będzie p. Wiśniewski, również na godz. 14 został przesunięty mecz Makabi — LKS. (Sędzia Izrael). Oba wspomniane mecze odbędą się w niedzielę.

Mecz Tryumf — SKS (Łódź) nie dojdzie prawdopodobnie do skutku, gdyż SKS zawiadomił związek, że nie posiada jeszcze skompletowanej drużyny, wobec czego mecz zostanie uznany jako walkower dla Tryumfu.

Ferje świąteczne w Ośrodku W.F. i P.W.

W czasie od dnia dzisiejszego tj. 22 do 7 stycznia nastąpi, ze względu na święta, w ośrodku WF i PW przerwa w wykładach na wszystkich kursach. Po ferjach zostaną uruchomione zapowiedziane kursy tyżwiarskie i hokejowe

Piłkarze układają kalendarz Tylko mecz z Belgią zakontraktowany

Projekty przyszłorocznych zawodów międzymiastowych naszej drużyny reprezentacyjnej rozpatrywał zarząd PZPN, na ostatnim swym posiedzeniu. Narazie definitywnie zakontraktowany został mecz z reprezentacją Belgii, który odbędzie się w dniu 4 czerwca w Warszawie.

Prowadzone są pertraktacje w sprawie przyjazdu do Polski reprezentacji Rumunii i Jugo-

slawii w sezonie jesiennym, a oprócz tego postanowiono zwrócić się do włoskiego związku z propozycją startu reprezentacji włoskiej w meczu między państwowym w Warszawie i w meczu międzymiastowym w Katowicach. Co się tyczy meczu z Łotwą, to zdecydowano zwrócić się do związku łotewskiego z propozycją spotkań co dwa lata, a więc w roku 1934 mieliśmy zapewnionych dwóch przeciwników Szwecję i Łotwę.

Odnosnie oferty węgierskiego związku piłkarskiego, dotyczącej startu reprezentacji amatorskiej Węgier, udającej się w lipcu do państw bałtyckich, zarząd PZPN-u, otrzymał już oferty ze strony okręgowych związków lwowskiego i poznańskiego, które reflektują na mecze Lwów — Budapeszt lub Poznań — Budapeszt.

Ważną kwestją jest również udział Polski w mistrzostwach świata, które odbędą się w grudniu w roku przyszłym, a finały których ustalone zostały na Rzym. Polska zaliczona została — jak wiadomo — do grupy bałtyckiej razem z Finlandją, Sowiecami, Litwą, Łotwą i Estonją. Z grupy tej zwycięzca wchodzi do finałowych rozgrywek 16 czołowych państw w Rzymie.

Polska znajduje się w szczególnym położeniu, gdyż przeciwnicy jej nie są zbyt silni, nadto — jak sivać — Finlandia i

graczy, to znaczy uniemożliwić im w ciągu tego okresu wędrowkę z klubu do klubu; głosować przeciwko przywróceniu paragrafu 32 statutu PZPN., który gwarantował lidze autonomję.

Wreszcie wypowiedziano się kategorycznie przeciwko takiemu podziałowi na dwie grupy, by do jednej z nich zaliczona została drużyna warszawskiej Polonii i poznańskiej Legji.

A więc wniosek zarządu P. Z. P. N. o reorganizacji rozgrywek ligowych nie może liczyć i na głosy Krakowa. Delegaci Krakowa, jak widzimy, będą reprezentowali na walnym zgromadzeniu najradzykalniejsze stanowisko.

Kraków nie chce ligi

Nieprzejednane stanowisko zajmą delegaci na walnym zebraniu P.Z.P.N.-u

Ciężką przeprawę będzie miało walne zgromadzenie PZPN-u z delegatami Krakowskiego Zw. Piłkarskiego. Przygotowują oni obszerny materiał, a ostatnio od była się konferencja międzyklubowa, na której uchwalono cały szereg wniosków, które po ich przyjęciu będą podane, jako dyrektywy dla delegatów na walne zgromadzenie.

Z uchwał tych wymienić należy polecenie głosowania delegatom za rozwiązaniem ligi i przywróceniem stanu rozgrywek z czasów przedrozprawowych, co do którego został już przesłany odpowiedni wniosek zarządowi PZPN-u. Dalej, — by poprzeć wprowadzenie trzechletniej tak zwanej karencji dla

Obawa o jutro

Zaostrza się sytuacja na froncie gospodarczym. Coraz więcej likwidacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, wywołuje dalszy wzrost bezrobocia. Nawet sezon przedświąteczny w handlu nie rokuje powiększenia się konsumpcji w kraju. Ceny na towary wciąż spadają, a jednakże obroty w handlu są coraz mniejsze. Stopniowo zamiera przemysł i handel.

Według danych statystycznych zmniejszyła się ilość przedsiębiorstw i tkalni z 537 na 504, przyczem nieczynnych jest 129 fabryk. Tartaków — 297. Młynów nieczynnych jest 205. W roku ub. pracowało 21 fabryk oburwia, nieczynnych jest 15. Liczba cementowni zmalała w ciągu roku z 10 na 7, nieczynnych jest 9. Cegielni w roku ubiegłym było czynnych 405, obecnie 332, nieczynnych 222. Hut szklanych w roku ub. czynnych było 37, w roku b. 30, nieczynnych 47. Fabryk porcelany i fajansu było czynnych 14, jest 12. W przemyśle metalowym pracowało w roku 1931 — 412 fabryk, obecnie tylko 382, nieczynnych zaś 99. Wyrób maszyn posiada obecnie 219 czynnych fabryk, gdy przed rokiem było 241, zakładów nieczynnych jest 58. Rafinerji nafty, czynnych trzy dni w tygodniu jest 18, nieczynnych — 9.

Z liczb powyższych wynika słopniowe kurczenie się ilości czynnych warsztatów pracy oraz wzrost nieczynnych. Przemysł i handel są właściwym termometrem gospodarczym w kraju, to też katastrofalny stan przemysłu, handlu, rolnictwa i rzemiosła wywołuje niepokój w sferach gospodarczych. Przesłają dymić kominy fabryczne i dziesiątki tysięcy urzędników i robotników powiększa armję bezrobotnych.

Tracimy rynki eksportowe, a rynek wewnętrzny nie dopisuje. Nędza staje się powszechną, a tymczasem pomoc dla ofiar kryzysu kurczy się. Nietylko w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych jest źle, nawet lombardy przeżywają kryzys. Oprocentowanie jest obecnie niższe, wartość zastawów mniejsza, licytacje nie dają pożądanego wyniku. Jeden z lombardów zgłosił nadzór sądowy. Kryzys się pogłębia, grozi dalsza fala bezrobocia, gdyż zastój ogarnia wszystkie warsztaty pracy. Obroty zmalały, ilość weksli protestowanych na dół wzrasta. Podatki zamiast zmalać — wzrastają.

Niema targów — niema dostatecznych dochodów na minimum egzystencji, nawet dla tych, którzy pracują, handlują i produkują obecnie. Pomimo dokuczliwego braku gotówki, podatki są intensywnie ściągane. Sferę miarodajną powinny jednak liczyć się z kryzysem, ogólną nędzą w miastach i na wsi, gdyż dotychczasowe metody postępowania niszczą doszczętnie nasz organizm gospodarczy. — Nie należy podcinać gałęzi drzewa, z którego chcemy zbierać owoce, albowiem drzewo to, przestaje w końcu dawać owoce.

O. B-n.

Już ukazała się w druku

„Księgowość uproszczona“

Poradnik niezbędny!
Kupcy II, III i IV kategorii Przemysłowej V, VI, VII i VIII kategorii.
Wysokość podatku od obrotu zmniejszona od dnia 1 stycznia 1933 r.
Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”, Prez. Narutowicza 2.
Cena zł. 1.—

Rynek surowej bawełny czeka na nowe impulsy

W swoim ostatnio publikowanym szacunku ministerstwo rolnictwa Stanów Zjednoczonych określa tegoroczne zbiory bawełny ostatecznie na 12,727.000 bel. Wobec szacunku zeszłego miesiąca oznacza to przyrost 780 000 bel; jest to plus, który w okresie między listopadem a grudniem rzadko można było zanotować. Giełda wprawdzie, na podstawie korzystnych wyników luszczenia liczyła się z podwyższeniem wyników zbiorów, ale najwyższy szacunek prywatny nie dosięgał więcej niż 12,4 milionów

bel. Oficjalne biuro, podobnie jak w listopadzie pozostawiło więc prywatny szacunek daleko w tyle. Wobec szacunku firm giełdowych, obliczających pierwotnie zbiory na 12 milionów bel, ministerstwo rolnictwa wbrew wszelkim oczekiwaniom wystąpiło swego czasu z cyfrą 11,3 milionów bel, co pociągnęło za sobą haussę o 4 centy. Haussa ta osiągnęła swój punkt kulminacyjny w sierpniu, ale później załamała się, ponieważ oficjalne biuro musiało z miesiąca na miesiąc szacunek swój podnieść.

Zaopatrzenie amerykańską bawełną wynosi na podstawie ostatniej cyfry zbiorów 26,5 milionów bel (z tego 13,8 milionów bel przeniesienie ze starych zbiorów) wobec 26,2 milionów bel w roku ubiegłym. Mimo to więc, że zbiory wynoszą o 4,2 miliony więcej, niż w zeszłym sezonie, to wskutek wysokiego przeniesienia ogólna podaż bawełny ze Stanów Zjednoczonych jest o 300 000 bel większa. Temsamem bije wszelki rekord i jest największą w historii bawełny. Ponieważ pogoda jest korzystna dla zwiększenia reszty zbiorów, należy liczyć się z pełną oficjalną cyfrą zbiorów. Również i jakościowo można wyznaczyć tegorocznych zbiorów uważać za zadawalającą. Naturalnie doskołała jakość zeszłoroczna, która przedstawiała wyjątek, nie jest osiągnięta.

Czy sprawozdanie oficjalne uprawnia do prognozywania bałsy? Notowania stoja okraglo o 1 centa ponizej poziomu z listopada; w tej nizce zdyskontowane sa juz po czesci wieksze zbiory. Przyrost 700.000 bel wynosi okraglo 5,5 procent zbiorow, co nie rewolucjonizuje jeszcze statystyki. Nadto nalezy przyponniec zagadnienie dlugow wojennych. Rynki, a zwlaszcza giełda bawelni, znajduja sie wiecej na sznurku wydarzen politycznych, niz innych wlasciwych im czynnikow. Jezeli w koncu dojdzie do ugody w sprawie dlugow, wtedy bawelna bez watpienia skorzysta, mimo wysokich zbiorow. Miarodajnym punktem widzenia pozostaje swiatowo - polityczna konstelacja.

Zaopatrzenie jest znaczne, ceny jednak sa niskie. Techniczna sytuacja rynku jest zdrowa. Aekolwiek nie mozna sie jeszcze zdobyć na optymizm, to jednak i pesymizm nie jest uzasadniony. Rynek czeka na nowy impuls.

Demokratyczny senator Smith wniósł do senatu wniosek, ra podstawie którego zbiory bawełny w roku 1933 miały być ograniczone. Restrykcje miały być daleko silniejsze, niż nadwyżka 1932 roku zniknęły z rynku.

(ms.)

Po pół miliona metrów

Scheibler i Grohman produkować będzie wielkie serje towarów

W związku z uruchomieniem przedsiębiorstwa Scheiblera i Grohmana i zatwierdzeniem nowych władz tego przedsiębiorstwa, podjęte zostały obecnie przez nowego dyrektora naczelnego inż. Hoffmanna prace, zmierzające do reorganizacji przedsiębiorstwa.

Według prowizorycznych projektów, reorganizacja ta iść ma w kierunku zlikwidowania względnie ograniczenia pracy działów mniej rentownych i rozszerzenia produkcji tych działów, które dzięki modernizacji technicznej stoją na wysokim poziomie wydajności produkcyjnej.

Dażeniem nowych władz przedsiębiorstwa jest bowiem daleko idąca redukcja kosztów własnych produkcji, co umożliwiłoby obniżenie cen niektórych gatunków towarów, a to przez masowe w olbrzymich ilościach ich produkowanie.

Według tych projektów produkcja niektórych standardowych gatunków odbywałaby się w granicach przeciętnie pół miliona metrów, które w tych ilościach rzucane byłoby na ry-

nek. Dzięki temu właśnie można było wydatnie obniżyć ceny tych artykułów i zwiększyć rentowność przedsiębiorstwa.

Te posunięcia reorganizacyjne mają znaleźć swój wyraz już w okresie nadchodzącego sezonu wiosenno - letniego r. 1933 i prace w tym kierunku prowadzone są bardzo intensywnie.

W dniu wczorajszym odbyła się w Warszawie konferencja, w której wzięli udział nowy prezes Zjednoczonych zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana, gen. Maciszewski, oraz przedstawiciele izby handlowej polsko - holenderskiej, na której omawiana była sprawa ewentualnego finansowania eksportu naszego do Holandji.

Należy przypuszczać, że jeszcze do końca r. b. sprawa ta będzie ostatecznie załatwiona i już od początku roku przystąpi eksport do Holandji, w którym nasz przemysł włókienniczy jest specjalnie zainteresowany, przybiera poważniejsze rozmiary.

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

Stefana Glika,

Absolwenta Wyższej Szkoły Handlowej, Biegłego rewidenta do spółek akcyjnych, Eksperta Powszechnego Towarzystwa Powierniczego Sp. Akc. Łódź, Al. Kościuszki 24, Telef. 158-16

Porady w sprawach buchalteryjno-podatkowych, Rewizja i kontrola księgowości, Sporządzanie ekspertyz, sprawozdań i t. p., Zlecenia powiernicze. Godziny przyjęć: 3-6 po południu.

Cło od wagi

Nowy niebezpieczny dla eksporterów projekt francuski

Koła przemysłowe Łodzi obserwują z dużą uwagą toczące się w Paryżu negocjacje w sprawie zawarcia umowy handlowej z Francją. Jednym bowiem z artykułów, mogących znaleźć we Francji poważny rynek zbytu jest konfekcja łódzka. Ostatnie wiadomości, otrzymane z Paryża, brzmią niepokojąco; ze strony francuskiej wysuwany jest bowiem projekt wydatnego ograniczenia importu polskiej konfekcji.

Dotychczasowa stawka celna na konfekcję wynosi 15 procent ad valorem przy jednoczesnym istnieniu kwot kontyngentowych. Ponieważ podniesienie tej stawki, związanej w umowach z innymi państwami wywołałoby dla Francji duże trudności ze strony zaintereso-

wanego przemysłu francuskiego, wysuwana jest koncepcja — ustalenia dla naszej konfekcji specjalnej stawki celnej nie ad valorem, lecz od wagi.

Ta koncepcja jest wręcz groźna dla naszego wywozu, ponieważ wywozimy do Francji jedynie tanie, a więc sporo ważące gatunki odzieży.

Ze strony eksporterów polskich wysuwana jest koncepcja, ażeby przyszła umowa handlowa określała w myśl życzeń francuskie kontyngenty, z tem jednak, by były one określone nie w zależności od wagi, a od wartości.

Jednocześnie wysuwana jest teza, że dotychczasowa stawka celna ad valorem, która obowiązuje również inne państwa, nie uległa zmianie.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna CZEKI.

Belgia 128,65
Londyn 29,80 29,78
Nowy Jork — czeki 8,925
Nowy Jork — kabel 8,929
Paryż 34,85
Szwajcaria 172,05
Włochy 45,75

AKCJE.

Bank Polski 86,— 86,50
Lilpop 10,50
Spiess 38,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4 proc. inwest. 98,—
4 proc. inwest. seryjna 105,—
5 proc. konwersyjna 40,50
6 proc. dol. 54,50 54,—
7 proc. stabil. 54,75 54,— 55,25 54,50
10 proc. kolejowa 99,— 100,—
7 proc. ziemskie dol. 37,—
4 proc. ziemskie zł. 30,50
4 i pół proc. zł. 36,—
8 proc. Warszawy 45,— 46,— 45,50
8 proc. Łodzi 45,—
10 proc. Radomia 43,50
10 proc. Siedlec 42,—

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK.

Loco 6,00 grudzień 5,93 styczeń 5,93 luty 5,99 marzec 6,07 kwiecień 6,11 maj 6,17 czerwiec 6,22 lipiec 6,29 sierpień 6,37 wrzesień 6,40 październik 6,48.

NEWY ORLEAN.

Loco 5,95 grudzień 5,91 styczeń 5,90 marzec 6,04 maj 6,15 lipiec 6,24 październik 6,43.

LIVERPOOL.

Loco 5,21 grudzień 5,01 styczeń 5,01 luty 5,02 marzec 5,04 kwiecień 5,05 maj 5,06 czerwiec 5,06 lipiec 5,07 sierpień 5,08 wrzesień 5,08 październik 5,09 listopad 5,09 grudzień 5,11 styczeń 5,13.

Episka: loco 7,11 grudzień 6,88 styczeń 6,89 marzec 7,02 maj 7,19 lipiec 7,20 październik 7,30 listopad 7,32.

Upper: loco 6,78 grudzień 6,60 styczeń 6,54 marzec 6,46 maj 6,46 lipiec 6,46 październik 6,41 listopad 6,40.

ALEKSANDRIA.

Styczeń 13,04 marzec 13,45 maj 13,66 lipiec 13,86 listopad 14,25. Ashmouni: grudzień 11,79 luty 11,59 kwiecień 11,60 czerwiec 11,57 październik 11,39.

Upadłości, nadzory, układy

Przed dwoma dniami donosiliśmy o sprawie firmy „Herman Preiss, Sukcesorowie”, fabryki wyrobów włókienniczych w Pabjanicach (Majkowska 23). Donosiliśmy, iż sąd nie zezwolił syndykowi masy upadłości na uruchomienie fabryki. Okazuje się jednak, iż sąd ostatnią decyzją zezwolił, by fabryka była nadal uruchomiona do 1 maja 1933 roku.

Z podania Feita i Hermana wynikało, że zamknięcie fabryki jest dla wierzycieli niekorzystne, gdyż pod dotychczasowym zarządem syndyka masa nie tylko że pokryła bieżące wydatki, jak kosztą konserwacji dozeru, asekuracji itp. lecz nadto spłaciła część wierzytelności uprzywilejowanych w kwocie złotych 15.000.— W interesie dłużników, jak i wierzycieli leży dalsze prowadzenie fabryki, jako jedyny sposób utrzymania mienia dłużników bez kosztownych nakładów, mogących doprowadzić masę niemal do kompletnej ruiny w razie długotrwałego postoju.

W listopadzie rb. wpłynęło do sądu handlowego podanie adw. Albrechta, pełnomocnika masy upadłości firmy „Wilhelm Wiesenberg” fabryki trykotaży (Gdańska 136) w sprawie zlecenia syndykowi tym

czasowemu zwolnienia wierzycieli celem zawarcia związku, wzgl. układu z wezwaniem na zebranie upadłego.

Sąd unieważnił zebranie, odbyte 18 listopada i nakazał zwolnienie nowego zebrania wierzycieli. Ponadto udzielono upadłemu listu glejtowego aż do odwołania.

W sprawie upadłości firmy „Walenty Cielecki”, sprzedaż naczyń kuchennych (Piotrkowska 68) sąd wyznaczył 2-tygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności.

W sprawie upadłości firmy „Fabiarnia i Wykończalnia „Leszno” Sp. z ogr. odp. (Leszno 39) sąd wyznaczył 1-miesięczny termin ostateczny sprawdzenia wierzytelności.

Na sesji sądu znalazła się sprawa upadłości Banku Spółdzielczego z nieogr. odp. w Koluźkach.

Sąd zwolnił syndyka tymczasowego z pełnienia przezeń obowiązków syndyka masy i zamianował syndykiem p. A. Wasilewskiego.

Ułżyń niedzu bezrobotnych

Szlachetna inicjatywa nieznanego ofiarodawcy

1.000 złotych na radiowy konkurs poetycki

Niezwykły a tak — niestety — rzadki w dzisiejszych czasach wyzwał bezinteresownej ofiarności zarejestrowało ostatnio „Polskie Radio”. Szlachetną tę inicjatywę najbardziej należy podnieść, iż wysłała ona od człowieka, który nie miał na celu żadnych innych względów, poza nawkrós idealnymi pobudkami. Historia ta jest tak znamienita i tak jasno odbija na tle dzisiejszych zmaterializowanych czasów, że niewątpliwie zainteresuje ona opinię publiczną, tembardziej, że wiąże się z poetyckim konkursem radiowym.

Dnia 22 listopada r. b. znany literat p. Zygmunt Kisielewski, kierujący w „Polskim Radju” działem kwadransów i felejtów literackich, otrzymał list od kogoś, kto ukrył się pod pseudonimem, pragnąc pozostać nieznanym nikomu. List ten wywołał prawdziwą sensację w wydziale literackim „Polskiego Radja”. Oto autor jego, który jak wynika z treści listu, jest gorącym zwolennikiem i entuzjastą literatury pięknej, a specjalnie wiazanego słowa, ofiarowuje sumę 1000.— zł. na radiowy konkurs poetycki, który według propozycji ofiarodawcy ogłoszony ma być przez anteny polskich stacji

nadawczych. Nieznany inicjator proponuje ogłoszenie konkursu poetyckiego na trzy określone tematy: 1) poeta, 2) grobowiec Nieznanego Żołnierza i 3) na śmierć ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury. Do konkursu stawia mogą bez ograniczenia wszyscy, którzy czują się na siłach podolania zadaniu.

Nagrody byłyby rozdzielone pomiędzy trzech zwycięzców konkursu w sumie 333 zł. każda. Konkurs związany byłby również w plebiscytem radiosłuchaczy na najlepszy utwór poetycki, przyczem objętość utworów nadsyłanych nie powinna przekraczać 100 wierszy.

Kryjący się pod pseudonimem autor listu proponuje plebiscyt radiosłuchaczy z tego względu, aby słuchacze „Polskiego Radja” — jak sam mówi — „mogli wykazać swą literacką kulturę, swój smak i swą wrażliwość na piękno, głosząc na najlepszy z trzech wyróżnionych przez jury, utworów”.

Inicjatywa przepiękna, którą „Polskie Radio” przyjęło z wdzięcznością zrealizowana zostanie w najbliższym czasie. Wielki poetycki konkurs radiowy o nagrodę 1000 złotych ofiarowaną przez nieznanego mecenasa słowa wiazanego, o-

głoszony zostanie przez antenę warszawskiej stacji nadawczej w dniu 1 stycznia, przyczem termin na nadsyłanie utworów konkursowych upływa z dniem 1 marca 1933 r.

Po zaakceptowaniu projektu niezanego ofiarodawcy, p. Z. Kisielewski przesłał na poste restante, tak jak sobie życzył autor listu, po dziękowanie i zgodę „Polskiego Radja” na ogłoszenie konkursu. W kilka dni potem nadszedł list akceptujący warunki konkursu w myśl zasad dostosowanych do specjalnych wymogów mikrofonu, przedstawionych przez „Polskie Radio”, a równocześnie suma 1000 złotych. W ten sposób sprawa radiowego konkursu poetyckiego weszła w stadium realizacji.

Obecnie opracowywane są szczegóły konkursu, plebiscytu radiosłuchaczy i t. d., o czem opinia poinformowana będzie w najbliższym czasie tak przez mikrofon, jak i za pośrednictwem prasy.

Pozostaje jeszcze raz podkreślić piękną myśl i bezinteresowną ofiarność nieznanego inicjatora konkursu, któremu przyświecał szlachetny cel, dodania bodźca do pracy i pobudzenia twórczości w dziedzinie słowa wiazanego. (r)

AUDIOFON

„AUDIOFON”

PIOTRKOWSKA 166, TEL. 156-87

WSZYSTKIE ZALETY DOBREGO ODBIORNIKA JEDNOCZĄ NASZE APARATY - RADJOWE WYPOSAŻONE W NAJNOWSZE ZDOBYCZE TECHNIKI

NISKIE CENY

DLUGOTERMINOWA GWARANCJA



AUDIOFON

Dr. med.

J. SCHORR

(latem w Iwaniczu-Zdroju) ordynuje do końca maja w chorobach serca i sklerozy. Łódź, Gdańska 11, od 3—6 pp. Telef. 226-85.

Dr. med.

Rachela Lewi

choroby dzieci przeprowadziła się na ul. Śródmiejską 27 (między Wólczańską a Gdańską), tel. 142-72.



Przejazd 2 Nadprogram: Farsa

DZWIĘKOWE KINO - TEATRY
Dziś dawno oczekiwana premiera I-go dźwiękowego filmu najnowszej produkcji 1933 Pat i Patachona pr.

„DZIELNI WOJACY”
W rol. gl. najwięksi komicy świata
PAT i PATACHON



Główna 1 Nadprogram: Farsa

Dźwiękowy Kino-teatr „PAN”
ul. 11 Listopada 16
Dziś wielka premiera!

Wielki świąteczny program! Najpotężniejszy film obecnego sezonu, przewyższający atrakcjami i emocjami wszystko co dotąd widziano
Człowiek-malpa
W rol. gl.: Johnny Weismueller, bohater Ameryki, największy pływak świata Maureen O'Sullivan. Początek o 4 po pol., w niedzielę i święta o g. 12 w pol.

Następny program podwójny z Ramonem Novarro i Flip i Flap jako Mężowie i żony

Ogłoszenie.
Magistrat m. Łodzi (Wydział Gospodarczy) poszukuje w obrębie miasta pomieszczenia, nadającego się dla potrzeb miejskiego domu dla chronienie chorych.
Projektowany do wynajęcia obiekt powinien składać się z budynków murowanych o powierzchni użytkowej około 1500 metr. kwadr. i niezbędnych zabudowań gospodarczych.
Oferty wraz z podaniem dokładnego adresu proponowanej realności oraz załączeniem planów orientacyjnych, jak również wskazaniem warunków i ceny najmu w złotych należy składać w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 8, w terminie do dnia 20 stycznia 1933 roku.
Łódź, dn. 22.XII. 1932 r.
Magistrat m. Łodzi

Do akt. Nr. 1826, 1827 | 32 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielcarskiej 14 na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Rokietniczej 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Makska Kona i składających się z wazy porcelanowej saskiej z nakrywką i obrazu olejnego oszacowanych na sumę zł. 690+970
Łódź, dn. 20. 12. 1932
Komornik. K. Suzin

Do akt. Nr. 2996, 2997 i 2988 32
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zam. w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Heleny Pancerz i składających się z mebli, swetrów, maszyn do wyrobu swetrów, maszyn do szycia i t. p. oszacowanych na sumę zł. 4542.—
Łódź, 16.12.1932 r.
Komornik A. Jaroszyński

Kaszel
chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła, oskrzeli itp. usuwają
ZIOŁA „POLANA”
zatwierdza przez M.S.W. Nr. rej. 1349
Cena zł. 2.—
do nabycia w APTECE
Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO w Łodzi
ul. Andrzeja 28, tel. 149-91
Apteka przyjmuje mocz, płwociny i t. p. do analizy.

Do akt. Nr. 1709 | 32 r.
Ogłoszenie.
Kupiec
Przemysłowiec
Rzemieślnik
Urzędnik
Lekarz
Adwokat
Inżynier
Kapitalista
Bezrobotny
Panie
Panowie
Wszyscy
czytają
drobne ogłoszenia w
„GŁOSIE PORANNYM”

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
przeprowadził się
na ul. Zachodnią 59-a
telef. 148-95
przyjmuje od 8—9 r. i od 6—8 w.



Do akt. Nr. 1709 | 32 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3 zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielcarskiej 14 na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że dnia 29 grudnia 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f-my „Maurycy Tauman, Sp. Akc. i składających się z kompletu maszyn do apretury oszacowanych na sumę zł. 12.570.—
Łódź, 20.12.32 r.
Komornik (—) K. Suzin

Do akt. Nr. E. 1101 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 57 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza i Rajzli małż. Skosowskich i składających się z mebli i pianino oszacowanych na sumę zł. 1700.—
Łódź, dn. 22.11. 32
Komornik Stanisław Praybora

Gabinet kosmetyki iecznolzej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Do Niemiec, Szwajcarii, Francji, Belgii, Holandji, Anglii, Austrii, Czechostowacji wyjeżdżam w sprawach handlowych. Wszelkie zlecenia przyjmuję: Hotel Savoy, pokój 405 od 9—11 i od 15—17.

LECZNICA
chorób oczu ze stałymi lekami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjeżdż od 9 i i od 4—7 1/2

LECZNICA D-ra SOLMANA
Warszawa, Al. Szucha 9.
Oddziały: chirurg., kobiecy, wewnętrzny.
Doba pobytu z żywieniem: I, w oddzielnym pokoju 15 do 25 zł., II, w pokojach po 2 chorych 10 zł.

„SANATO”
Zakład Polozniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kentor
godz. przyjeżdż 1—2 pp.
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieką nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow

Meble
najlepsze i najpiękniejsze do najniższych cenach na być może tylko u
A. WAJCMANA
Sienkiewicza 23, róg Moniuszki tel. 191-00

Zawiadomienie.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ Sp. Akc., Oddział w Łodzi
OPAZ Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń „PATRJA” Sp. Akc., Oddz. w Łodzi

zawiadamiają, iż z dniem 18 b. m. biura swoje przeniosły do nowego lokalu przy ul.

PIOTRKOWSKIEJ 111, front, II-e piętro

Telefony: gab. dyrektora 213-24, inspektorat, buchalterja, kasa, transporty 182-12, manipulacja (dział ogniowy i kradzieżowy) 203-24 i „PATRJA” 176-00.
 Biura T-wa czynne są od godziny 8,30 do 15,30, w soboty zaś od godziny 8,30 do 14,30.

Teatr „SCALA”

ul. Śródmiejska 15, tel. 232-33.

W **poniedziałek**, dnia 26 grudnia 1932 r., o g. 12 w pol.

Sensacja dnia!

**Wybuch humoru,
śmiechu i dowcipu**

**JEDYNY
PORANEK**

ARTYSTYCZNY

z udziałem:

**Dory Kalinówny
Iny Benity
Tadeusza Frenkla
i Ludwika Lawińskiego**

Bilety w kasie teatru od godn. 11—2
1 od 5 po pol.

Ogłoszenie.

Syndycey tymczasowi masy upadłości firmy „S. Sulkes” w Łodzi i jej właściciela Salomona Sulkesa, adwokat Symcha Feldman i Arkadiusz Horstein, na zasadzie art. 514 i nast. Kod. Handl., podają niniejszem do wiadomości, że w dniu 29 grudnia 1932 r. o godzinie 13, jako w terminie, wyznaczonym przez Sędziego Komisarza, Sędziego Handlowego p. Jakóba Herea, odbędzie się w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, w sali Nr. 15, pod przewodnictwem Sędziego-Komisarza (odroczone) zebranie wierzycieli powyższej firmy, których należności przyjęte zostały do pasywów masy, celem wysłuchania sprawozdania syndyków tymczasowych z ich działalności i co do stanu upadłości, zawarcia układu, lub w razie niedojejścia układu do skutku, zawarcia kontraktu związkowego i wyboru syndyków ostatecznych.

Syndycey tymczasowi:

(—) **Adw. S. Feldman**,
Łódź, Narutowicza 38

(—) **A. Horstein**,
Łódź, Al. Kościuszki 93.

Zawiadomienie.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Dom Towarowy Juliusz Rozner Spadkobiercy — Łódź, Piotrkowska 98” podaje do wiadomości, że zgodnie z paragrafem 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3 | 28) termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 10 stycznia 1933 r. o godzinie 12-ej w sali Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez nadzorę sądowego.

Porządek dzienny obejmuje:

- I. Sprawozdanie nadzorcę sądowego.
- II. Odezytanie propozycji układowych.
- III. Głosowanie nad propozycjami układowymi.

Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takim piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz:
Robert Schnee



Na święta!

wszystkie sfery społeczeństwa

SPIESZA

PO PERFUMY, KREMY, PUDRY,
MYDŁA, WODĘ KOŁOŃSKĄ, IT.P.

DO ZNANEJ

Perfumerji J. DRUKERA

ZAWADZKA 5 - TEL. 175-92

Na składzie bogaty wybór kosmetyki po cenach przystępnych.

Teatr Żydowski „FILHARMONJA”
Tel. 213-84

WIELKA SENSACJA DLA ŁODZI
Tylko 4 gościnne wyetapy przed
wyjazdem zagranicę

Niedziela, dn. 25-go grudnia o g. 4 pp.
Niedziela, dn. 25-go grudnia o g. 9 w.
Poniedziałek, 26-go grudnia o g. 9 w.
Wtorek, dnio 27-go grudnia o g. 9 w.

**IDA KAMIŃSKA
ZYGMUNT TURKÓW**
w głosnej sztuce w 3-ch aktach
Verneuil'a p. t.

KRYK SUMIENIA
(PAN LAMBERTIER)

Bilety już nabywać można w Kasie
Filharmonji

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM
i FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁÓGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

KUPOJ CIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
delaćcinnych

Materaców
sprężynowych
„PATENT”

Łóżek
metalowych

Wyłymaszek
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 138-61, w podwórzu.

SALON

Hygieniczno-Kosmetyczny

Szwajcerowej

został z dniem dzisiejszym
przeniesiony
z ul. Narutowicza 24

na ul. **Piotrkowska 106**
I p., tel. 115-08

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

WŁOSKIEGO udziela dyplomowany inżynier, pojedynczo i grupami. Sienkiewicza 52, m. 5, tel. 161-24. 311-8

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

FUTRO męskie z liru i nurkowy szal: z 12 skórek w b. dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiad. Nawrot 4 m. 1 od 9—12 i 4—6 pop.

Uzdrowiska

CZY nie tańsza i wygodniejsza Kolumna niż Otwock? Należyty wypoczynek zimowy znaleźć można tylko w znanym pierwszorzędnym pensjonacie „Zdrowie”, wł. Jakubowicz — miastolas-Kolumna. Komfort. Pokoje i korytarze ogrzane. Woda bieżąca. Kuchnia wykwinna, rtualna, na żądanie dietetyczna. Sanie. Ślizgawka. Uwaga: ceny niskie. 119-3

ZAKOPANE. Willa „Łodzianka”, ul. Kościeliska 92, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Ceny bardzo niskie. Informacje: telefon 181-78 lub 136-79.

Instytut Kosmetyczny

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76
poprz. of. parter

Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą bezbolesną metodą. Leczenie wszelkich defektów cery. Trwale przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie twarzy i wieczorowe. — Lampa kwarcowa. Solux. Ceny kryzysowe.

AMPY

najnowszych modeli

własnego wyrobu poleca

A. REJDER

Łódź, Piłsudskiego 56

(daw. Wschodnia) tel. 167-64

RABKA - Zdrój pensjonat „Stella”, tel. 11. Pod nowym zarządem, w centrum zakładu, otoczony parkiem szpilkowym, poleca pokoje słoneczne z komfortem. Naturalne kąpiele solankowe na miejscu. 623-6

Różne

NIEMA BRAKU POSAD! Czy firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czytają codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

ZGUBIONO kwit kaucyjny na zł. 20 Elektrowni Łódzkiej za Nr. 52543, na nazw. Salomon Karczmar, Pomorska 41-a.

BOLESŁAW KAPCZYŃSKI, ul. Podrzeczna 33 zagubił dyplom mistrzowski ślusarki, wydany przez Cech Ślusarzy w Łodzi, za nr. 80/23. 462-3

Lokale

SŁONECZNY duży pokój dla jednego, ewentualnie dwóch panów. Piotrkowska 10, front, III p. m. 2.

POKÓJ kompletnie umeblowany do oddania. Południowa 20, m. 84. 234-2

POKÓJ duży frontowy umeblowany lub nieumeblowany do wynajęcia. Cegielniana 53 m. 8.

DO WYNAJĘCIA od zaraz bez odstępnej 2 lokale: pięciopokojowy (w bardzo dobrym stanie) i 6-pokojowy przy ul. Prez. Narutowicza 39 Wiadomość tel. 131-02. 3464-2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,80, za odniesienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.